W numerze:



Młodzi duchem 2



AK jedzie na Sybir 12



Życiowy przewodnik 13



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

16 lutego 2007r. Nr 7 (763) Index 63863 Rok założenia 1989

Wszystkim AKOWCOM na Białorusi, w Polsce i w świecie z okazji 65. rocznicy powstania Armii Krajowej moc najserdeczniejszych życzeń - wszelkiej pomyślności, pogody ducha, opieki Matki Bożej oraz dobrego zdrowia na długie lata

składa redakcja GŁOSU

Z tolerancją i zrozumieniem

Aktywniej działają przedstawiciele różnych wyznań i organizacje mniejszości narodowych - mówi Igor Popow, kierownik Działu ds. Religii i Mniejszości Narodowych Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego.

Religijny tradycjonalizm, działalność integrująca mniejszości narodowe oraz zainteresowanie i pomoc państwa przedstawicielom wyznań i stowarzyszeniom narodowościowym - to główne tematy podniesione podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Grodzieńskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym 14 lutego.

- Sfera stosunków między przedstawicielami różnych wyznań jest dynamiczna - zaznaczył Igor Popow. - *Bardziej uaktywnia się działalność organizacji religijnych oraz zjednoczeń mniejszości narodowych.*



Igor Popow

Duża uwaga państwa do sfery duchowości społeczeństwa - wyznań i zjednoczeń narodowościowych - poświęca się w pracy i pomocy, którą okazuje, a także w reorganizacji Rady ds. Religii i Mniejszości w osobny dział.

W co wierzymy?

Sytuacja wyznaniowa w ostatnie dwa lata nie miała jakichkolwiek znacznych zmian, zarejestrowano 8 parafii różnych wyznań. W 2006r. - 3 prawosławne i 1 baptystów.

Grodzieńszczyznę charakteryzuje religijny tradycjonalizm: nadal dominują prawosławie i katolicyzm, a nietradycyjne wyznania wynoszą 18,6 proc., ok. 5 proc. stanowią ateiści, którzy wierzą tylko we własne siły.

- Rozpowszechnienie neokultów jest pasywne - mówi Igor Popow. - *W ubiegłym roku nie było przypadków poważnych wykroczeń jakichkolwiek sekt destrukcyjnych, co mogliśmy obserwować na początku lat 90. Jesteśmy demokratycznym państwem i rozmawiamy z każdym przedstawicielem wszystkich wyznań.*

czytaj na str. 2

ROCZNICA

65 lat temu, 14 lutego 1942r., rozkazem Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, generała Władysława Sikorskiego powstała Armia Krajowa, konspiracyjna organizacja wojskowa, działająca w okupowanej Polsce. Wywodziła się ze Związku Walki Zbrojnej, który działał w podziemiu od listopada 1939r. Dowódcą AK został generał Stefan Rowecki „Grot".

Organizacja miała charakter ogólnonarodowy i ponadpartyjny. Jej celem była walka o odzyskanie niepodległości Polski. AK przeprowadzała akcje zbrojne i sabotażowe, a także przygotowywała armię podziemną do powstania, które miało wybuchnąć na ziemiach polskich. Kulminacją wysiłku zbrojnego AK było Powstanie Warszawskie.



Generał Władysław Sikorski, Wódz Sił Zbrojnych Polski

AK skupiała około 200 organizacji wojskowych. Podlegała Naczelnemu Wodzowi i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Komendant Główny AK był dowódcą krajowych sił zbrojnych.

Komendantem AK, po aresztowaniu generała Stefana „Grota" Roweckiego w czerwcu 1943r., został generał Tadeusz „Bór" Komorowski i funkcję tę pełnił do upadku Powstania Warszawskiego. Od 2 października 1944 do rozwiązania Armii Krajowej 19 stycznia 1945r., jej dowódcą był generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek".

W momencie maksymalnej zdolności bojowej (lato 1943r.) siły AK liczyły ok. 380 tys. osób, w tym 10 tys. oficerów. Kadrę oficerską sprzed wojny uzupełniano absolwentami tajnych kursów oraz przerzucanymi do kraju cichociemnymi.

AK zaopatrywała się w sprzęt na drodze akcji bojowych (wyposażenie niemieckie) i własnej produkcji.

Straty w walce: około 100 tys. poległych, 50 tys. wywiezionych do ZSRR i uwięzionych.

Po zakończeniu wojny część akowców odmówiła dokonania demobilizacji i kontynuowała walkę w ramach Delegatury Sił Zbrojnych, Ruchu Oporu Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Warta" i innych. Masowe ich prześladowania trwały przez cały okres stalinowski.

PAP/IAR/AD

Najlepiej z sąsiadami współpracować

Aby wydawać książki, trzeba mieć serce do tej sprawy - mówi Grzegorz Guzowski, dyrektor ARS POLONA



Stoisko książki polskiej

Wśród 16 państw na XIV Międzynarodowej Wystawie-Jarmarku Książki 7-11 lutego w Mińsku Polskę reprezentowała firma ARS POLONA S.A. To jedna z największych firm handlująca książką polską i urządzająca targi książkowe w Polsce. Dyrektor Grzegorz Guzowski odpowiedział na pytania Głosu.

Przyjechaliście Państwo na wystawę do Mińska po raz drugi...

- Rok temu byliśmy tu, aby zobaczyć, jak te targi wyglądają, ponieważ nie uczestniczyliśmy przez wiele lat. Zobaczyliśmy, jakie są zasady, zwyczaje: każdy kraj, każde targi mają swoje oryginalne cechy.

Przywieźliśmy książki, które w większości są retrospektywą tego, co wydano w ubiegłym roku w Polsce. Są pozycje albumowe, książki z historii, z literatury pięknej, literatury młodzieżowej, są słowniki i podręczniki do nauki języka polskiego.

Są sztandarowi nasi pisarze jak Tadeusz Różewicz, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, ale też młodzieżowa - Monika Szwaja i in. - książki, które wzbudzają największe zainteresowanie. Przedstawiliśmy możliwy najszerszy zakres, aby zadowolić każdego klienta.

O jaką literaturę pytają zwiedzający wystawę?

- O książki historyczne i do nauki języka polskiego, słowniki - cieszą się one największym zainteresowaniem. Ale przychodzą osoby i pytają o bardzo specjalistyczną literaturę z architektury, medycyny, chemii. Przychodzą fachowcy, profesorowie, którzy szukają książki, aby poszerzyć swoją wiedzę.

Czy można zadowolić zainteresowanie tych, którzy dzisiaj nie znaleźli odpowiedniej literatury po polsku?

- Prowadzimy rozmowy z wydawnictwem „Białoruś" oraz z wydawnictwem „Biełkniga", żeby otworzyć oddzielną księgarnię z książką polską, albo w jakiejś istniejącej księgarni - co jest najbardziej realne - otworzyć dział książki polskiej. I będziemy dostarczać tu literaturę popularną, a do bibliotek - literaturę specjalistyczną.

ARS POLONA handluje przede wszystkim książką specjalistyczną. A przy okazji organizowania takich targów organizujemy stoisko także z literaturą bardziej popularną. ARS POLONA zajmuje się głównie eksportem, importem książek i prasy specjalistycznej. I to jest podstawa naszego bytu.

Jesteśmy najbardziej znani jako organizatorzy Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. W tym roku jest 52 edycja, to są czwarte pod względem wieku targi świata oraz jedne z ważniejszych w Europie. Tradycyjnie targi odbędą się w dniach 17-20 maja i wszystkich serdecznie zapraszamy.

Organizujemy także krajowe targi książki w grudniu. Rok temu nabyliśmy firmę, która organizowała targi edukacyjne, i teraz organizujemy: pierwsza edycja ma być w dniach 15-17 marca w Warszawie w Pałacu Kultury. Kto ma ochotę i zainteresowanie - zapraszamy... Kolejna edycja będzie we wrześniu - tzn. po dwie edycje każdego roku. A od tego roku jeszcze organizujemy targi książki akademickiej - ukierunkowane one są na wyższe uczelnie; będzie to w listopadzie.

czytaj na str. 3

Młodzi duchem

Podstawowym zadaniem nauczyciela jest wspomaganie rozwoju ucznia

Zawód nauczyciela wymaga nie tylko wiedzy i umiejętności, ale również predyspozycji do pełnienia tej roli. Aby przekazać wiedzę uczniom, nauczyciel musi ją najpierw nabyć. Szczególnie dla nauczyciela-wychowawcy ważna jest znajomość tych dziedzin wiedzy, które pozwolą mu kształtować u dzieci i młodzieży postawy otwarte, życzliwe i nacechowane zaufaniem do drugiego człowieka. Miłość dusz jest tą cechą nauczycielstwa, która jest niezbędnym warunkiem funkcjonowania zgodnie z powołaniem i etyką zawodu. Pojęcie to wprowadził do pedagogiki Jan Władysław Dawid w 1921r., ale wydaje się ono nie tracić na swoim znaczeniu.







Wychowywanie człowieka zaczyna się od pierwszych dni jego życia. Pierwszymi osobami, mającymi wpływ na kształtowanie osobowości dziecka, są rodzice. Później są to rówieśnicy, znajomi rodziców, koledzy czy koleżanki. Mechanizmem kształtującym osobowość każdego człowieka jest naśladownictwo zachowań.

Właśnie nad zagadnieniami kształtowania osobowości uczniów zastanawiali się nauczyciele języka polskiego z Grodzieńszczyzny na spotkaniu metodycznym, prowadzonym przez dr Grażynę Wiśniewską, konsultant ds. nauczania języka polskiego z Lublina, która przyjeżdża do Grodna od 1992r. Podobne spotkania są tradycyjnie organizowane przez Grodzieński Instytut Podniesienia Kwalifikacji Nauczycieli oraz Dział Oświaty Związku Polaków na Białorusi. Pomoc metodyczna, jak również merytoryczna specjalistów z Polski jest dla nauczycieli pracujących na Białorusi bardzo ważna. Widziałam z jaką ciekawością uczestniczyli w warsztatach, jak aktywnie współdziałali w grupach. Niesamowity wręcz widok, gdy wieloletni pedagodzy stają się uczniami: tańczą, odpowiadają na pytania, piszą, tworzą prace itd.

Dr Grażyna Wiśniewska zaprezentowała podczas spotkania lekcje dla dzieci młodszych i starszych, które dotyczyły wartości przekazywanych dzieciom. Takie cechy człowieka, jak: poczucie sprawiedliwości, uczciwość, odpowiedzialność, pracowitość, życzliwość, umiejętność współdziałania z innymi, czy radzenie sobie z problemami, mają głęboki sens i kształtowanie ich odpowiada zarówno potrzebom każdego człowieka, jak i szeroko pojętego społeczeństwa. Spośród uniwersalnych wartości, jakie należałoby wpajać wychowankom, na uwagę zasługują m.in.: sprawiedliwość, odpowiedzialność, tolerancja, wolność, altruizm czy bezinteresowność. Sprawiedliwość, czyli chęć oddania każdemu tego, co mu się należy. Odpowiedzialność - postawa, której wyrazem jest odpowiadanie za swoje czyny i postępowanie, a także za swoje zachowanie. Tolerancja polega na skłonności do zgody, na tolerowaniu myślenia, działania i uczuć innych niż nasze. Wolność - całkowita niezależność od czegokolwiek, przejawiająca się w działaniu i podejmowaniu decyzji. Altruizm oznacza bezinteresowną oraz dobrowolną troskę o dobro konkretnego człowieka lub grupy.

- *Pamiętajcie, że do 15 roku życia dzieci robią to, czego od nich się oczekuje* - mówiła dr Wiśniewska. - *Wartości należy uzewnętrznić, by dzieci pomagały nie dlatego, że tego się od nich oczekuje, lecz by czuły taką potrzebę. Pamiętajcie, że dzieci przychodzą do was tylko na chwilę, większość czasu spędzają w rodzinie i często musimy prostować to, co zostało tam pogmatwane.*



Dr Grażyna Wiśniewska

Bez współpracy szkoły ze środowiskiem rodzinnym, pełny rozwój i wychowanie dziecka wydaje się niemożliwy. Współpraca rodziców i środowiska rodzinnego z nauczycielem-wychowawcą nie jest łatwa, nie mniej jednak konieczna. Poznawanie uczniów jest podstawowym warunkiem efektywnej pracy pedagoga. Wychowując młodego człowieka w duchu poszanowania oraz przestrzegania wartości nie jest procesem łatwym. Nauczyciel, chcący być autorytetem dla swojego ucznia oraz chcący skutecznie ukierunkowywać go ku właściwym wartościom, sam musi mieć odpowiednią postawę, która będzie podobna do przekazywanych treści.

Helena BOHDAN,
fot. autora

GRODZIEŃSZCZYZNA

Z tolerancją i zrozumieniem

ciąg dalszy ze str. 1

Wszystkie sprawy i działalność różnych wyznań i kultów są pod kontrolą działu ds. Religii i Mniejszości Narodowych, lecz, jak zaznacza jego kierownik, *„w sprawy wewnętrzne zjednoczeń - składki, ofiary, program działalności - nie wtrącamy się, chociaż wiemy, czym się zajmują; kontrolujemy, aby to wszystko było zgodne z prawem"*. Za rok pociągnięto do odpowiedzialności administracyjnej 5 osób (świadkowie Jehowy w Słonimiu i Grodnie, ewangeliści w Lidzie - za bezprawną działalność bez rejestracji).

Obecnie na Grodzieńszczyźnie buduje się 33 świątynie (z 245 na Białorusi), które finansują tak wierni, jak i sponsorzy.

Na Grodzieńszczyźnie od 1994r. zbudowano 38 kościołów, 33 cerkwie, 6 świątyń protestanckich i 1 muzułmańską. Na pytanie czy powstanie kościół katolicki przy ul. Repina w Grodnie, Igor Popow odpowiedział, że dokumenty znajdują się w urzędach i są rozpatrywane.

Państwo ze swojej strony może pomóc np. w renowacji: odnawia się cerkiew w Synkowiczach, która w tym roku będzie obchodzić 600-lecie, oraz grodzieński stuletni sobór, nadal będzie wspierane odnowienie cerkwi kołożskiej. Do tego pomoc przydzielono dla klasztoru prawosławnego w Żyrowiczach, kościołów w Porzeczu i Werenowie. Natomiast jeżeli chodzi o pomoc obwodowego komitetu wykonawczego w odnowieniu ołtarza w katedrze w Grodnie, Igor Popow odpowiedział, że pytanie jest otwarte, ponieważ do końca nie ustalono straty. Po wyjaśnieniu będzie podjęta decyzja władz.

Znacznym wsparciem jest zwolnienie organizacji religijnych od podatków na ziemię, a od 1 stycznia 2007r. ustanowienie opłaty za elektryczność wg taryf dla mieszkańców, tzn. o wiele niższych, datowanych przez państwo. *„W niełatwej sytuacji naftowo-gazowej w kraju to znaczna pomoc"* - mówi Igor Popow.

Duchownych przywódców do istniejących parafii przygotowują w różnych formach w Mińskim Seminarium Prawosławnym i Akademii - 420 osób, w Słonimskim Prawosławnym Seminarium Duchownym - 136 osób, Katolickim Grodzieńskim Wyższym Seminarium Duchownym - 64 osoby oraz w różnych formach - w Żyrowiczach.

W 2006r. zaproszono na Grodzieńszczyznę 82 duszpasterzy zagranicznych, 20 - do pracy religijnej. Do tego na stale pracują tu 65 cudzoziemców (z nich 63 - katolickich duszpasterzy) oraz 23 osoby w CARITAS.

„Nie warto polityzować sytuację z nieuzgodnieniem zaproszenia księży - mówi Igor Popow. - *Jest prawo, które reglamentuje porządek zaproszenia duszpasterzy zza granicy i go przestrzegamy. Dotyczy to każdego wyznania. Tak w latach 2003-2006 nieuzgodnione było i z tego powodu nie zaproszono 39 duchownych. Do tego 1/3 z pracujących zagranicznych duszpasterzy pracuje na Białorusi ponad 10 lat, a 1/3 nie zna dobrze języka białoruskiego czy rosyjskiego, co jest poważnym problemem. Katolickie seminarium grodzieńskie od 1990 roku ma 153 absolwentów, z których 83 pracuje w obwodzie grodzieńskim."*

Aby nie powstawało sytuacji konfliktowych, co roku władze miejscowe organizują spotkania z przedstawicielami różnych wyznań, omawiają problemy i pytania dotyczące współpracy. Najlepiej to się układa, jak zaznaczono, w ostrowieckim, lidzkim, oszmiańskim, smorgońskim, korelickim, wołkowyskim i innych rejonach.

Tak w sprawie rozwoju turystyki w rejonach przedstawiciele wyznań zgłosili świątynie, które warto zwiedzić turystom, a będą one wpisane do informatorów turystycznych kraju i firm zagranicznych.

Przykładem aktywizacji działalności i otwartości na całe społeczeństwo różnych wyznań są także liczne przedsięwzięcia kulturalne i harytatywne: np. Festiwal Pieśni Prawosławnych grodzieńskiej diecezji, seminaria naukowe o wychowaniu młodzieży, festiwal piosenki religijnej diecezji grodzieńskiej i in. Przykładem pracy z dziećmi są dwa katolickie obozy: we wsi Nieciecz rejonu lidzkiego oraz Iszczołna rejonu szczuczyńskiego.

Czołowe miejsce w pomocy humanitarnej zajmuje CARITAS: w ubiegłym roku dostarczono 31 transport o wartości 166 tys. euro i 21 tys. USD. Pomoc w ub.r. otrzymali także baptyści ze Szwecji.

Integracja i przyjaźń

„Lepsze kontakty i więcej zrozumienia było w ubiegłym roku pomiędzy przedstawicielami władz a kierownictwem organizacji mniejszości narodowych" - zaznacza Igor Popow. Władze obwodowe stopniowo realizują program wsparcia mniejszości narodowych w regionie oraz program współpracy z Białorusinami w Polsce.

Zjednoczenia mniejszości narodowych bezpłatnie korzystają z pomieszczeń Domów Kultury, w których odbywają się przedsięwzięcia, próby zespołów, a także udostępnia się transport na wyjazdy oraz stroje artystyczne. Do tego znaczącą jest obniżka podatków o 50 proc. na ziemię i nieruchomości, które posiadają stowarzyszenia.

Największą organizacją mniejszościową i rozwiniętą strukturalnie zostaje ZPB, który liczy ponad 7 tys. osób w obwodzie. W ubiegłym roku przeprowadził ponad 50 przedsięwzięć. Najmniejsze zjednoczenia to Czuwasi i Gruzini.

Przedsięwzięcia, w których mieli możliwość zaprezentować się narodowości to Ogólnobiałoruski Festiwal Kultur Narodowych z finałem w Grodnie, Regionalny Festiwal Pieśni Pogranicza w Ostrowcu, Festiwal Kultur w Lidzie i spotkanie "Kanał Augustowski w kulturze trzech narodów".

- *Proponujemy stowarzyszeniom nie zamykać się w sobie, a organizować spotkania z zaproszeniem innych narodowości* - mówi Igor Popow. - *I już są wspaniałe przykłady takich przedsięwzięć.*

Do tego co kwartał jedna organizacja gości przedstawicieli innych narodowości, organizowane są wspaniałe spotkania przyjaźni. Dużo przedsięwzięć z udziałem przedstawicieli mniejszości przeprowadził Centralny System Bibliotekarski w Grodnie.

Wśród ważnych kontaktów, zbliżających narody i państwa sąsiadujące, jest organizowana corocznie konferencja pt. "Droga ku wzajemności" oraz spotkania artystyczne "Białystok-Grodno", inicjatorem których jest ZPB. Finansowanie BTSK w Polsce w tym roku wstrzymano i jako wynik te przedsięwzięcia nie wsparto przez rząd polski. *"Jeżeli nie będzie możliwości przeprowadzenia konferencji i spotkań w Białymstoku, to, możliwie, przeprowadzimy w Grodnie* - mówi Igor Popow. - *Z naszej strony proponujemy pomoc Białorusinom na Podlasiu np. w zabezpieczeniu w instrumenty muzyczne, stroje, prenumerujemy 26 białoruskich periodyków dla Centrum Kultury Białoruskiej w Hajnówce".*

Mamy nadzieję, że ten problem się rozwiąże, a Polacy i Białorusini znów spotkają się i podadzą sobie nawzajem dłonie przyjaźni.

Tatiana ZALESKA

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
Joannie Niemczynowskiej
z powodu śmierci
✝
śp. MAMY
składa redakcja **Głosu**

Najlepiej z sąsiadami współpracować

***Aby wydawać książki, trzeba mieć serce do tej sprawy* - mówi Grzegorz Guzowski, dyrektor ARS POLONA**

Jak uczestniczą białoruskie wydawnictwa w tych targach?

- Tradycyjnie jest białoruskie stoisko narodowe na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie, gdzie białoruska książka jest prezentowana. Mam nadzieję, że co raz to będzie szerzej.

Czy są stałe kontakty z wydawnictwami na Białorusi?

- Na stałe w ubiegłym roku porozumieliśmy się z „Biełknigą", już handlujemy książką naukową specjalistyczną. Teraz poznałem redaktora naczelnego wydawnictwa „Białoruś" i także nawiązaliśmy kontakty, obiecaliśmy współpracę, wymiany książek - i popularnych i specjalistycznych, oraz rozpoczynamy pracę na temat otwarcia księgarni.

Te kroki następują powoli, jest to i nasza wina. Ars Polona gości na swoich targach ponad 30 krajów. W związku z tym dużo czasu spędzam za granicą i prowadzę rozmowy w różnych krajach. Ale mimo wszystko sprawy powoli idą do przodu.

Czy ARS POLONA uczestniczy w programach, które są skierowane z pomocą na Wschód?

- Na targach edukacyjnych w ubiegłym roku we wrześniu została zainaugurowana z naszej pomocy akcja „Dobra książka na Wschód", którą organizuje sekcja wydawców edukacyjnych Polskiej Izby Książki i najważniejsi wydawcy polskiej książki edukacyjnej przy wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Gościł nas Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz. Akcja ta już trwa, z tego co wiem. Z naszej strony pomagamy w udostępnieniu sali, nagłośnienia, organizowaniu promocji, natomiast samą pracą zajmują się już fachowcy, czyli sekcja wydawnictw edukacyjnych - szef Piotr Marciszuk, prezes Polskiej Izby Książki, największego stowarzyszenia wydawców i księgarzy w Polsce - z ramienia rządu polskiego i fundacji PPnW.

Przede wszystkim w tej akcji mają być sprezentowane nowe książki do nauki języka polskiego. Akcja polega na bazie doświadczeń, nie zawsze dobrych zresztą, z lat 90., gdy bez jakichś koordynacji były wysyłane różne książki, czasem nieciekawe czy niepotrzebne. Często to trafiało w próżnię i nie zaspokajało potrzeb. Teraz wydawcy edukacyjni czy FPPnW czekają na kontakt Polaków z krajów wschodnich z konkretnym zapytaniem, z konkretnym zapotrzebowaniem - jakie książki są potrzebne, aby wysłać książkę na zamówienie, a nie taką, która leży gdzieś pod ręką.

Takie akcje koordynują Instytuty Polskie czy ambasady RP. Jeżeli ktoś ma potrzeby, to prosimy, aby kontaktowali się z nimi, czy kontaktowali się e-mailem. Informacje są na stronie www.pik.org.pl - Polska Izba

Koordynator Programu
„Dobra książka na Wschód":
Dorota Fórmanowska,
MDI Strategic Solutions
ul. Karowa 31a
00-324 Warszawa
tel.: (22) 31 23 802
dformanowska@mdi.com.pl



Grzegorz Guzowski

Książki, albo Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" - www.pol.org.pl, albo na stronie Senatu RP - www.senat.gov.pl.

Czy są nawiązane kontakty z Litwą i z Ukrainą?

- Z Litwą jest bardzo aktywna współpraca, nie ma żadnych granic i nie ma problemów - paszportowych, podatkowych czy celnych. Z Ukrainą też jest co raz lepiej. Uczestniczymy w targach książki we Lwowie corocznie we wrześniu i też współpracujemy z kilkoma firmami, które handlują książkami. Także próbujemy rozwiązać problem, aby otworzyć czy księgarnię polską, czy wykorzystać część księgarni we Lwowie do rozpowszechniania książki polskiej. Tam jest także dużo osób mówiących i czytających po polsku.

Centrala Handlu Zagranicznego **ARS POLONA** rozpoczęła swoją działalność w 1953r. Jest pierwszą w Polsce i największą firmą zajmującą się eksportem i importem książek i czasopism popularno-naukowych. Współpracuje z wiodącymi oficynami wydawniczymi na całym świecie. **ARS POLONA** jest dystrybutorem publikacji OECD i Biura Oficjalnych Wspólnot Europejskich EUR-OP oraz innych organizacji międzynarodowych m.in: Bank Światowy, FAO, UNESCO, WHO.

Przyjmują zamówienia na publikacje z całego świata.

Czy w zasięgu firmy są książki białoruskie czy literatura tłumaczona polsko-białoruska?

- Zajmujemy się takimi rzeczami, tylko jeżeli kto da zamówienie. Generalnie zajmujemy się importem polskiej książki zagranicznej i sprowadzaniem zagranicznych wydawnictw specjalistycznych do bibliotek polskich.

Niektóre polskie wydawnictwa wydają tłumaczoną literaturę z białoruskiego, ukraińskiego i uczestniczą u nas na targach. Np. wydawnictwo REA S.J. w Polsce specjalizuje się w literaturze ukraińskiej, wydaje słowniki oraz tłumaczy, uczestniczy w targach we Lwowie i ma bardzo duże i ciekawe stoisko. Te kontakty już są wieloletnie. Na pewno przydałoby się takie silne wydawnictwo czy białoruskie, czy polskie, które na tej płaszczyźnie więcejw łożyłoby pracy. Wydawnictwo to cały proces, który trzeba umieć i chcieć przygotować, trzeba do tego mieć serce.

Co sprowadzają Państwo z Białorusi?

- Ze współpracy z „Biełknigą" mamy już pierwsze zakupy: to książki specjalistyczne dla różnych grup fachowców. Głównie sprzedajemy je do bibliotek. Teraz rozmawiamy o rozszerzenie współpracy o literaturę popularną.

Sprowadzamy książki z zakresów chemii, matematyki, ekonomiki, biologii, medycyny, - wszystko, co jest wydawane z fachowych pism, ze współpracy ze wszystkimi instytutami. Wprowadzamy to do oferty, drukujemy i wysyłamy do dużych bibliotek, dystrybutorów światowych i sprowadzamy literaturę na zamówienie.

Co raz częściej w sklepach widzimy książki na CD i mp3. Jak popularna staje się książka multimedialna?

- W Polsce jeszcze jest tego mało i nie mamy mody na to. Gdy byłem na targach w Lipsku w Niemczech, to tam była ogromna hala poświęcona książkom multimedialnym. To jest bardzo popularne w Europie: ktoś jedzie pociągiem, samochodem - słuchawki na ucho i słucha książki. W Polsce dopiero „raczkuje" ten zwyczaj. Polacy chyba są najbardziej konserwatywni. Do poduszki wolą przytulić książkę, a nie DVD, czy mp3. Ale myślę, prędzej czy później to będzie popularne, jak np. zakupy przez Internet. Zaistniały w Polsce one z opóźnieniem, a teraz co raz więcej zakupów robią w ten sposób.

Generalnie książkami multimedialnymi nie handlujemy, nie mamy zamówień, natomiast multimedialność jest w tym, że coraz częściej biblioteki zamawiają wersję drukowaną książki wraz z wersją elektroniczną. To jest kwestia komunikatywności dla naukowca. Jeżeli używa komputera, nie ma problemów mentalnych czy emocjonalnych - to czyta na monitorze. Z reguły już wydawnictwa światowe przechodzą na jednoczesne wydanie wersji papierowej i wersji elektronicznej.

Czy w ogóle książka nie zaniknie, a zostanie tylko wersja elektroniczna?

- Raczej jestem zwolennikiem wersji, że za ileś lat książka w wersji papierowej zniknie. Postęp techniki jest tak wielki, że może to będzie wyglądać zewnątrz jako książka papierowa, a będzie miała w środku taką strukturę, że będzie zawierała tysiące książek. Przecież trzeba mieć dużo miejsca, aby urządzić dużą bibliotekę - trzeba mieć ogromne mieszkanie.

Druga sprawa: książki, które drukujemy od stu-paru lat, są z tzw. kwaśnego papieru, on się po stu latach rozpada. Jest ogromny problem Biblioteki Narodowej w Polsce, bo to są ogromne pieniądze, aby poddać renowacji te stare woluminy czy po prostu sfotografować, aby zachowała się ich treść. Po prostu rozsypują się.

Tak naprawdę, mimo całych moich emocji do książki papierowej, trzeba być realistą, aby wierzyć, że kiedyś to odejdzie.

Do tego koszty druków...

- Książka jest droga, szczególnie w Polsce jest generalnie droga. Dlatego, że rynek w Polsce nie jest bardzo duży. To 38 milionów ludzi, a średnio Polak czyta pół książki na głowę na rok, - to 20 mln książek rocznie. Wielkość nakładów to 2-3 do 5 tys. W związku z tym koszty napisania, tłumaczenia, redagowania, drukowania, są podzielone na mały nakład i jednostkowa cena relatywnie jest bardzo wysoka.

Poziom życia w Polsce jest sporo niższy niż na Zachodzie, może wyższy jak na Białorusi, a zakup książki jest sporym wydatkiem i na Białorusi, i w Polsce.

Na szczęście jeszcze nie mamy VAT-u od książek, ale co chwila ktoś tam pokrzykuje, że wprowadzą VAT, co jest w ogóle dla nas nie do pojęcia.

Wrażenia z wystawy w Mińsku.

- Bardzo ładne architektonicznie było stoisko ukraińskie. Grały tam różne zespoły, nawet na bałałajkach, pięknie śpiewano - wspaniałe występy artystyczne! Dużo interesujących rzeczy zobaczyliśmy na wielu stoiskach. Zapoznaliśmy się z bardzo miłymi ludźmi ze Słowacji. Spotkaliśmy się z przedstawicielami wydawnictw rosyjskich, z którymi na bieżąco współpracujemy: jak np. „MK periodyka" to nasz partner od lat. Poznaliśmy tu przedstawicieli drukarni z Grodna, których także zaprosiliśmy na targi do Warszawy.

To jedyne polskie stoisko... Ktoś jeszcze mógłby tu przyjechać, czy ARS POLONA jest monopolistą?

- Ars Polona była monopolistą i tęskni za tymi czasami. To nie wróci, trzeba pamiętać, że jesteśmy na wolnym rynku Unii Europejskiej i jest duża konkurencja. Natomiast namawialiśmy wydawców do udziału, lecz troszkę mają obawy, ponieważ granicę długo się przekracza... To jest kwestia tych nie najlepszych stosunków politycznych między Białorusią a Polską. Mam nadzieję, że to się unormuje, bo jeżeli są złe stosunki polityczne, to od razu to się odbija na biznesie. Mamy nadzieję, że to się uspokoi, że rządy jakoś się porozumieją. Nawiążą w miarę normalną współpracę.

My jesteśmy zwolennikami tego, aby jak najlepiej z sąsiadami współpracować. Tym bardziej, że to jedna grupa etniczna i języki są podobne, mentalność trochę podobna, kultura podobna, historia też mocno zazębia się. Trzeba być optymistą, że to kiedyś się ustatkuje.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Tatiana ZALESKA,
fot. autora



Występy artystyczne podczas wystawy w Mińsku

*__W Mińsku__ jest 20 razy mniej księgarni niż w Warszawie. Na jedną osobę na Białorusi wydaje się średnio 5 książek.

*__W Anglii__ (badania organizacji YouGov) ok. 40 proc. ludzi nie przeczytało w życiu żadnej książki. Każdy ósmy młody człowiek kupuje książkę, aby udawać mądrego i żeby jego zobaczyli z kolejnym bestsellerem. Gazety czytają średnio 11 minut dziennie, telewizję oglądają trzy godziny dziennie.

*__W Rosji__ 2007 rok ogłoszono Rokiem Czytania. 52 proc. dorosłych obywateli tego kraju nie kupuje książek, a 37 proc. Rosjan w ogóle nic nie czyta. Stale czytają 23 proc., własne biblioteki posiadają 4 proc. Natomiast sprzedaż książek rosyjskich rośnie - z 1 mld USD w 2000r., do 2,3 mld USD w 2006r.

*__Na Białorusi__ jest 10 tysięcy bibliotek publicznych, ponad 40 proc. mieszkańców kraju są ich czytelnikami.

*Według badań, przeprowadzonych przez Instytut Badawczy Ipsos, 39 proc. Polaków powyżej 15 roku życia w ogóle nie czyta książek. Czytelnikami są także częściej kobiety niż mężczyźni (70 proc. kobiet i 58 proc. mężczyzn przeczytało w ciągu 6 miesięcy przynajmniej jedną książkę).

Lista bestsellerów w Polsce (wg www.rynek-ksiazki.pl)

1. Lux perpetua. Andrzej Sapkowski
2. Moje pierwsze samobójstwo. Jerzy Pilch
3. Salon 2. Alfabet szulerów część pierwsza A - L. Waldemar Łysiał
4. A nie mówiłam. Katarzyna Grochola
5. Władysław Bartoszewski. Wywiad rzeka. Władysław Bartoszewski, Michał Komar
6. Po prostu mi to ugotuj. Pascal Brodnicki
7. Śnieg. Orhan Pamuk
8. Afgańczyk. Frederick Forsyth
9. I ty możesz mieć super dziecko. Dorota Zawadzka
10. Wiem, że masz duszę. Jeremy Clarkson

Na podstawie agencji informacyjnych



Redakcja **Głosu znad Niemna** składa serdeczne podziękowania **dyrektorowi ARS POLONA Grzegorzowi Guzowskiemu** za przekazane książki, które zostaną rozlosowane wśród uczestników konkursów, organizowanych przez redakcję.

Piękne woluminy książek polskich wzbogacą biblioteki domowe naszych Czytelników, za co dziękujemy naszym fundatorom.

Razem aż do śmierci:

jak to możliwe?

Gdy minie stan zakochania i związana z nim euforia, u partnerów zaczynają się rodzić pytania... Co zrobić, by miłości nie zabiła monotonia? Jak ochronić swoją niezależność? Psycholodzy w poradniach mają pełne ręce roboty. Oto kilka wskazówek, po które nie trzeba udawać się do ich gabinetu.



Związki na dobre i na złe, małżeństwa do grobowej deski, nierozłączne pary... Relacje, jakie w przeszłości determinowały życie człowieka, powoli odchodzą do lamusa. Nawiązanie więzi z drugim człowiekiem wymaga dziś nie lada wysiłku. Taka jest cena, jaką płacimy za wolność i bycie niezależnym. Dążymy do czegoś, co jest niemożliwe - staramy się zacieśnić więzy, a jednocześnie mają być one na tyle słabe, by można je było łatwo rozwiązać, zanim zaczną nas krępować. Chcemy zachować swobodę konieczną do... No właśnie! Do wchodzenia w nowe związki. W świecie zdominowanych przez indywidualistów życie we dwoje ma tyleż zalet, co wad, jak twierdzi socjolog Zygmunt Bauman w książce „Liquid Love: On the Frailty of Human Bonds" (ang. Płynna miłość: o kruchości związków międzyludzkich).

Dwa miliony rozstań

W tym kontekście zaskakuje trwałość niektórych par, będących razem na przekór wszystkim i wszystkiemu. Dotyczy to zwłaszcza ludzi stosunkowo młodych, dla których w momencie, gdy się pobierali, prawo do rozwodu i niezależność finansowa kobiety były czymś oczywistym. Dziś w Hiszpanii co 3,5 minuty dochodzi do rozstania. Jak podaje Instytut ds. Polityki Rodzinnej, w ciągu 25 lat, odkąd rozwody w tym kraju są dozwolone, doszło do miliona separacji i 800 tysięcy rozwodów, które dotknęły w sumie 1,5 miliona dzieci. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba rozstań wzrosła o 45 procent. A osób mieszkających samotnie nieprzerwanie przybywa. (...)

Kluczem jest dialog

„Miłość to nie magia - twierdzi Carme Freixa, hiszpańska psycholog i seksuolog. - *Nie jest irracjonalna. Przecież nie chodzi tu o związki patologiczne i emocjonalne uzależnienia, jak w przypadku maltretowanych kobiet czy osób, które boją się zaangażować i uciekają, gdy tylko widzą, że związek się stabilizuje. Mówimy o ludziach decydujących się być ze sobą, choć minęło już pierwsze zauroczenie. Aby uczucie przetrwało, trzeba nad nim ciężko pracować. Podobnie jak w biznesie: musimy negocjować, analizować, zbierać informacje... W przeciwnym razie miłość zaniknie lub będzie podtrzymywana sztucznie z powodów niemających nic wspólnego z pozytywną relacją między dwojgiem ludzi".*

Zdaniem Freixa, kluczem do sukcesu jest związek oparty na szacunku dla samego siebie, empatii, poczuciu humoru i umiejętności komunikowania się, to znaczy wysyłania pozytywnych informacji dotyczących tego, czego chcemy i co nas interesuje: *„To absurd oczekiwać, że jeśli ktoś mnie kocha, to będzie wiedział, czego ja chcę. Trzeba ze sobą rozmawiać"* - zapewnia psycholog.

25 lat razem? Gratulacje!

Największe szanse przetrwania mają pary działające jak zespół - twierdzi María Palacín, profesor z wydziału psychologii społecznej uniwersytetu w Barcelonie. *„Mówimy o wspólnym przedsięwzięciu dwojga ludzi, o czymś, co trzeba nieustannie budować. Wymaga to skutecznego porozumiewania się w celu rozwiązywania konfliktów oraz zadowalającego dla obu stron życia seksualnego. Związek musi być otwarty na zewnątrz - jeśli za bardzo zamyka się w sobie, umiera".* To nie jest łatwe, dodaje uczona.

Jeśli dwoje ludzi przeżyje w związku 25 lat, należą im się gratulacje. Jakim cudem przezwyciężyli monotonię? (...) Dziś już niewiele par trwa w związku tylko ze względów społecznych, tak ważnych w przeszłości. Co prawda małżonków często łączy wspólna hipoteka. I jednym z najważniejszych powodów utrzymywania nieudanego związku nadal są dzieci, a także strach przed samotnością. (...)

Przyjaźń jako warunek sine qua non

Trwały związek jest możliwy tylko wtedy, gdy partnerów łączy głęboka przyjaźń, twierdzi kataloński filozof Joan Carles Melich. Ta przyjaźń nie polega na handlu wymiennym, lecz na wzajemności, wyjaśnia. W przeciwieństwie do zakochania, całkowicie niezależnego od naszej woli, przyjaźń buduje się świadomie. *„Brak dążenia do przyjaźni z partnerem, to wyraz seksistowskiego nastawienia"* - dodaje Melich. Jego zdaniem fakt, że związki między dwojgiem ludzi są coraz mniej trwałe, wynika z tego, że coraz trudniej o przyjaźń między partnerami. *„Dziś bycie razem opiera się częściej na wzajemnej fascynacji lub na koleżeństwie. Jednak o ile monotonia bywa zabójcza dla życia we dwoje, to równie groźne są dla niej następujące po sobie zmiany, które powodują, że w związku brakuje poczucia stabilności. To dobrze, że dziś każdy z nas może się realizować nie oglądając się na czyjeś pozwolenie. Jednak jeśli ktoś przypuszcza, że jest w stanie samotnie zaspokoić wszystkie swoje życiowe potrzeby, ignoruje w ten sposób problem samotności egzystencjalnej".*

Cena za brak zaangażowania się

Problemy w związkach są jednym z powodów obecnego rozkwitu psychoterapii. Trudno się dziwić, że nawet poważna prasa ciągle drukuje opinie ekspertów, od których oczekuje się, że rozwiążą kwadraturę koła: pokażą nam, jak nawiązać relację z drugą osobą, tak, aby nie przekształciła się ona w stały związek. Co można poradzić w takiej sytuacji? (...) Spróbujmy zastąpić słowo „związek" określeniem „sieć", a zamiast mówić o nawiązywaniu relacji, używajmy terminów *„zalogować się"* i *„wylogować"* - dzięki temu będziemy mieli wrażenie, że nie grozi nam znalezienie się w niepożądanej sytuacji, z której trudno będzie wybrnąć. Jednak Zygmunt Bauman ostrzega, że taki brak emocjonalnego zaangażowania wcale nie zmniejsza ryzyka porażki, a wywołuje dodatkowy stres.

Kim jestem dla mojego partnera?

Jestem z nim, bo go kocham, bo jest mi z nim dobrze... Według psychoanalityków za takimi odpowiedziami kryje się dużo bardziej złożona rzeczywistość. *„Druga osoba musi mieć coś, co sprawia, że do siebie pasujemy* - mówi psychoanalityk Eugenio Díaz. - *Najważniejsze to odpowiedzieć sobie: kim ja jestem dla mojego partnera? Jeśli ktoś nie zdaje sobie sprawy z tego, co go pociąga w drugiej osobie, nie wie także, co traci rozstając się z nią. (...)".*

Trudności do przezwyciężenia

W naszej kulturze miłość często napotyka na swej drodze różne przeszkody, toteż wiele par miewa problemy w związku. Seksuolog Carme Freixa wymienia najczęściej spotykane pułapki:

1. Miłość, namiętność i zakochanie

Ludzie często mylą te pojęcia. Wielu z nas sądzi, że powinniśmy być przez cały czas zakochani w naszym partnerze i czuć do niego nieustanną namiętność, choć jest to niemożliwe. Taka sytuacja oznaczałaby długotrwały stres i w krótkim czasie mogłaby doprowadzić nas do zawału. Zakochanie to etap przejściowy, który może przerodzić się w bardziej dojrzałe i racjonalne uczucie, czyli miłość.

2. Miłość romantyczna?

Jesteśmy bombardowani romantycznymi historyjkami o tym, że zakochani bohaterowie mimo przeżywanych nieszczęść ciągle patrzą sobie głęboko w oczy. Ludzie uważają, że ich życie uczuciowe powinno przypominać scenariusz filmowy, z klejnotami ukrytymi pod serwetką i biletami na bezludną wyspę.

3. Mity dotyczące dzieci

Pary powinny być razem ze względu na siebie. Jednak wciąż pokutuje przekonanie, że powołanie do życia dzieci jest najwyższym przejawem miłości. Takie myślenie wprowadza jedynie zamęt emocjonalny.

4. Zgodność we wszystkim i ciągłe pożądanie

Przeświadczenie, że dwoje ludzi musi zgadzać się ze sobą we wszystkim, jest błędne: trzeba rozmawiać i negocjować, aby osiągać kompromisy. Gdy mowa o pożądaniu, to zmienia się ono zależnie od okoliczności, nie może przez cały czas pozostawać na najwyższym poziomie.

5. Na zawsze

Każdy prawdziwy związek żyje, podlega ciągłym zmianom. Istnieje też możliwość, że kiedyś się zakończy. Tymczasem wiele osób uważa, że powinny dobierać się w pary na zawsze. Jeśli dochodzi do zerwania, cały związek postrzegają jako porażkę.

Maricel Chavarria/LAVANGURDIA

WARTO WIEDZIEĆ

Słoneczne komórki

Energia wiatru i słońca może niedługo zasilać niektóre sieci telefonii komórkowej. Pierwsze stacje przekaźnikowe tego typu powstają w południowo-zachodniej Afryce.

Koszt budowy tradycyjnych linii energetycznych na dużą skalę jest bardzo duży; kraju tak ogromnego jak Namibia po prostu na to nie stać. Dwa miliony mieszkańców tego państwa chce jednak mieć dostęp do telefonii komórkowej i stąd pomysł budowy nieco tańszych mini elektrowni.

Pierwsza turbina wiatrowa, wspierana czterema panelami słonecznymi, stanie na wsi, 40 kilometrów od stolicy kraju, Windhuk. Nowoczesny system zapewni łączność telefoniczną prawie dwóm tysiącom osób.

Tymczasem w Indiach trwają próby uruchomienia stacji przekaźnikowych zasilanych dzięki energii biomasy; podobnie jak w Afryce, wykorzystywane są tam źródła energii dostępne lokalnie - w przypadku Indii są to miejscowe rośliny uprawne.

W uboższych krajach o dużej powierzchni i małej gęstości zaludnienia telefony komórkowe stają się coraz popularniejsze. W Namibii działa 130 telefonów stacjonarnych; komórkowych - prawie pół miliona.

Ceny paliw 15 lutego 2007			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1470	1840	2100	1470
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1470	1840	2100	1470

Kurs walut Banku Narodowego 15.02.07r.				
USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2141,0	812,14	80,39	716,72	2803,43

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001

Internetowy uniwersytet

Już wkrótce młodzi internauci będą mogli pobierać zdalnie nauki w zakresie medycyny - do tego celu służyć ma powstający właśnie Internetowy Uniwersytet Medyczny Wydziału VI Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk. Inicjatywa skierowana jest przede wszystkim do młodzieży licealnej klas starszych, zamierzającej studiować medycynę lub farmację.

Uniwersytet internetowy oferować będzie cykl comiesięcznych krótkich wykładów w formie esejów, z reguły bogato ilustrowanych, przygotowywanych przez wybitnych uczonych - przedstawicieli różnych dyscyplin medycyny.

- Inicjatywa nasza - informuje prof. dr hab. Wojciech Kostowski, przewodniczący Wydziału VI Nauk Medycznych PAN - *ma na celu ułatwienie podjęcia właściwej decyzji o wyborze drogi zawodowej oraz przybliżenie fascynującej, lecz także niełatwej pracy lekarza i farmaceuty. Wydział VI Nauk Medycznych PAN zakresem swojego działania obejmuje dyscypliny nauk medycznych takie jak: neurobiologia, neuropatologia, farmakologia, genetyka, patofizjologia, endokrynologia.*

Wspólne fale

Gdy wczuwamy się w stan emocjonalny drugiej osoby, w naszym mózgu ożywiają się te same obszary, co w jej mózgu. Powiedzenie *„nadawać na tych samych falach"* jest więc w pełni zasadne.

Psychiatra Carl Marci zbadał, że w rozmowie ze swoim psychoterapeutą, zmiany tętna i przewodnictwa elektrycznego skóry są u nich synchroniczne. Dziś naukowcy różnych dziedzin przy wsparciu nowych osiągnięć techniki przyglądają się szczegółowiej tej tematyce. Przedmiot ich badań został nazwany neurobiologią społeczną. Obecnie pracują nad procesami w mózgu, które kierują naszą komunikacją niewerbalną. To one pozwalają odczytywać emocje z gestów i twarzy naszych rozmówców.

Naukowcy odkryli, że wsparcie kochającej osoby może zahamować te obszary w mózgu, które wytwarzają hormon stresu. Wyniki tych badań mogą sprawić, że zaczniemy przywiązywać większą uwagę do kontaktów międzyludzkich i poczujemy większą odpowiedzialność za stan psychiczny i nastrój osób w naszym otoczeniu.

IAR/PAP/AD

Równość szans

Kobiety to nie ideologia, to zdrowy rozsądek

Równe płace dla kobiet i mężczyzn, szczególna opieka dla samotnych matek, mikrokredyty dla kobiet na wsiach oraz powszechny dostęp do żłobków i przedszkoli - to tylko niektóre z postulatów Partii Kobiet. Partia, którą założyłyśmy, będzie partią rozsądku rozumu i serca - powiedziała Manuela Gretkowska podczas pierwszej konferencji prasowej od czasu zarejestrowania Partii Kobiet.



Lidia-Linda Popiel oraz Manuela Gretkowska podczas konferencji prasowej

To partia egoistów, bo chcemy pomyśleć o sobie - podkreśliła założycielka partii. Dodała, że jeśli kobietom będzie dobrze w Polsce, będzie lepiej wszystkim.

W zaprezentowanej deklaracji programowej Partia Kobiet proponuje m.in., aby uchwalić ustawę o równych płacach dla kobiet i mężczyzn, tworzyć żłobki i przedszkola przy zakładach pracy, promować elastyczne formy czasu pracy. Ugrupowanie chce doprowadzić do tego, aby kobiety, które całe życie zajmują się domem i wychowaniem dzieci, miały ustawowe prawo do połowy emerytury męża.

- *Partia Kobiet zamierza zaproponować plan gospodarczy dla Polski na 7, 14 i 21 lat. Rodząc dziecko, nie rodzimy go tylko na jedną kadencję, ani na wybory, tylko na wiele lat* - powiedziała Gretkowska. Podkreśliła, że rodziny decydujące się na dzieci, chcą wiedzieć, w jakich warunkach finansowych przyjdzie im je wychować. Partia Kobiet, wzorując się na rozwiązaniach w Irlandii, proponuje wprowadzenie wieloletniego planowania budżetu państwa pod tym kontem.

Manuela Gretkowska zwróciła uwagę, że ta deklaracja pokrywa się z 40 zaleceniami komisji ds. dyskryminacji kobiet ONZ, przesłanymi ostatnio polskim władzom. Te zalecenia powinny zostać zrealizowane w ciągu najbliższych 3 lat.

- *To dowód, że nie chodzi o nasze wymysły i zachcianki, ale o problem dotyczące Polek, widziany również zza granicy* - podkreśliła Manuela Gretkowska. - *ONZ zwraca uwagę w raporcie nt. Polski, że kobiety nie mają w naszym kraju równych szans. Ustrój, który mamy - demokracja - to równość szans i udział wszystkich obywateli w rządzeniu, dlatego chcemy mieć w tym udział. To nie jest walka z mężczyznami, jest to współdziałanie* - powiedziała założycielka Partii Kobiet.

Założycielka Partii Kobiet przyznała, że zainteresowanie partią przerosło najśmielsze jej oczekiwania. Do partii wstępują wszystkie pokolenia kobiet. Partia Kobiet i ruch „Polska jest kobietą" działa już w 24 regionach kraju. Powstało ponad 500 kół, które gromadzą zwolenników i członków partii. Przewodnicząca Rady Sygnatariuszy partii - Lidia-Linda Popiel powiedziała, że mężczyźni są zainteresowani wstąpieniem do Partii Kobiet. Powiedziała, że swojego męża - Bogusława Lindę - nie musiała przekonywać do poparcia partii. Przyznała jednak, że aktor jeszcze nie zasilił szeregów partii jako jej członek.

- *Nie jesteśmy partią populistyczną, nie obiecujemy, że w ciągu roku kobiety będą miały prawo do wydłużonych urlopów macierzyńskich i wszelkiego rodzaju dodatków. Chcemy zaproponować przyspieszenie reform w trosce o kobiety* - zapewniła Manuela Gretkowska. Dodała, że celem partii nie jest tylko wejście do sejmu i współrządzenie. - *Tak naprawdę naszym celem jest zmiana mentalności w Polsce. Aby dokonać zmian w prawie, musimy być w sejmie, tam gdzie ustala się prawo. Kobiety powinny mieć możliwość zmiany prawa* - podkreśliła Gretkowska. - *Kobiety to nie ideologia, to zdrowy rozsądek i codzienność. Mamy lepszy kontakt z rzeczywistością, niż wielu polityków* - powiedziała Manuela Gretkowska.

Partia Kobiet powstała po manifeście Manueli Gretkowskiej, opublikowanym w zeszłym roku w „Przekroju". Partia Kobiet zamierza wystartować w najbliższych wyborach parlamentarnych i samorządowych oraz do parlamentu Europejskiego. 10 proc. miejsc zostanie zarezerwowanych dla panów.

Nowopowstałej partii z pewnością nie można odmówić odniesienia dwóch sukcesów. Za pierwszy trzeba uznać spowodowanie powrotu problematyki praw kobiet do publicznej dyskusji. Drugim wydaje się być spektakularny styl, w jakim ugrupowanie Gretkowskiej przeszło sądową rejestrację. Choć procedura ta stanowi w praktyce jedynie formalność, wrażenie może robić liczba podpisów, zebranych pod wnioskiem. Zamiast wymaganego tysiąca, zwolennikom Partii Kobiet w krótkim czasie udało się zebrać ponad cztery razy tyle. Jeżeli wspomniane dane rzeczywiście są prawdziwe, wiele znacznie dłużej istniejących ugrupowań mogłoby pozazdrościć Partii Kobiet takiej sprawności organizacyjnej. Ich liderzy zapewniają jednak, że nowa inicjatywa polityczna Gretkowskiej nie stanowi dla nich jakiegokolwiek zagrożenia.

- *To pomysł bardziej marketingowy i PR-owy niż polityczny* - tłumaczy sekretarz generalny PO Grzegorz Schetyna. Według jego przewidywań, nowe ugrupowanie może wprawdzie zyskać sympatię sporej grupy ludzi, ale o wejściu do parlamentu zdecydowanie powinno zapomnieć.

W podobnym tonie wypowiada się szef klubu Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Tchórzewski, który jest przekonany, że Partia Kobiet już na starcie jest skazana na porażkę. Dlaczego? W ocenie polityka PiS, kobiety w Polsce nie są dyskryminowane, gdyż posiadają swobodę wyboru między karierą zawodową, a poświęceniem się dzieciom i życiu rodzinnemu.

Czas pokaże, kto ma rację.

PAP/POLSKA/AD

OPINIA

Jan ROKITA uważa, że zmiany w rządzie prowadzą do odejścia z polityki ludzi, mających własne zdanie. Dodał, że w PiS triumfują ludzie *„bez twarzy i bez autonomii"*.

Zwrócił uwagę, że w polskiej polityce nastał czas odrzucenia emocji i sentymentów. Zdaniem polityka Platformy, wokół rządu będą się gromadzili politycy bez wyraźnego oblicza, gotowi poddać się bezkrytycznie woli przywódców. Określił to jako *„zwycięstwo technologii władzy"*, którą porównał do walca, zgniatającego wszystko na swej drodze.

Jan Rokita jest zdania, że trudno sobie wyobrazić powrót Ludwika Dorna do rządu Jarosława Kaczyńskiego. Wskazał, że w jego opinii po tak emocjonalnym sporze w ostatnich dniach, działalność ministra i posła Dorna w gabinecie PiS została trwale zakończona.

Znany polityk uważa, że Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęło kolejny etap *„walki z układem"*. Wyjaśnił, że nadszedł dla PiS taki moment, w którym należy pokazać, iż ta ideologia rozprawiania się z układem obejmuje także osoby z kierownictwa państwa. To dotyczy także Ludwika Dorna. Jan Rokita podkreślił jednak, że temu politykowi nie zarzucono bycia w układzie, a jedynie dano do zrozumienia, iż jest jego obiektywnym sojusznikiem. Robił to przez swoją bierność i brak zdecydowanych działań.

Rokita jest zdania, że ostatnie roszady są wynikiem dwóch scenariuszy. Pierwszy polega na bezwzględnym odsuwaniu ludzi, którzy nie pasują do ideologii walki z układem. Drugi opiera się na odcinaniu się od tych polityków, którzy mają własne zdanie, pozycję i opinie.

WP/IAR/AD

LUDZIE



Wicepremier i minister Rolnictwa **Andrzej LEPPER** (na zdj.) odebrał w Moskwie doktorat honoris causa Wyższej Akademii Chemii Precyzyjnej.

Doktorat wręczany jest za osiągnięcia w dziedzinie chemii precyzyjnej lub za współpracę w tej dziedzinie. Rektor uczelni, rozpoczynając uroczystości, stwierdził, że może to być także współpraca przy organizowaniu współpracy. Ale Andrzej Lepper jest przekonany, że doktorat honoris causa otrzymał za swoją działalność polityczną. Bo przecież jest zwolennikiem rozwijania jak najlepszych stosunków polsko-rosyjskich. Odebranie honorowego tytułu to jedyny punkt wizyty Andrzeja Leppera w Moskwie jako przedstawiciela polskiego rządu. Jako parlamentarzysta spotkał się z wiceprzewodniczącym Rady Federacji Aleksandrem Troszynem. Lepper podczas tego spotkania powtórzył, że jego partia zamierza doprowadzić do referendum w sprawie zainstalowania w Polsce amerykańskich systemów antyrakietowych.

IAR/AD

UKRAINA

Jedność państwa i narodu, umacnianie demokracji oraz dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO - to główne zasady Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy. Dokument zatwierdził prezydent Wiktor Juszczenko.

Strategia potwierdza kontynuowanie przez Ukrainę reform gospodarczych i umacnianie wartości demokratycznych. Po raz pierwszy jako jeden z najważniejszych problemów bezpieczeństwa narodowego wymienia się zadanie *„zapewnienia jedności narodowej i terytorialnej Ukrainy"*.

Dokument wskazuje, że osiągnięciu tej jedności nie sprzyjają różnice kulturowo-społeczne między mieszkańcami różnych regionów kraju, które *„pogłębiają się wskutek manipulowania nimi przez pewne siły wewnętrzne i zewnętrzne"*.

Juszczenko wytyka ponadto niską efektywność realizacji decyzji państwowych, rosnącą korupcję oraz przenikanie się polityki i biznesu. Poważną przeszkodą dla dalszej demokratyzacji Ukrainy jest słabość społeczeństwa obywatelskiego.

W dokumencie omówiono stan bezpieczeństwa gospodarczego państwa; ukraińska gospodarka jest niestabilna i nadmiernie zależna od importu nośników energetycznych. Rozwój kraju utrudniają brak zróżnicowania dostawców surowców energetycznych oraz ogólna *„zależność od czynników zewnętrznych"*.

Strategia wskazuje także na pogłębianie się *„płynącego z zewnątrz negatywnego wpływu na przestrzeń informacyjną Ukrainy, co grozi rozmywaniem się wartości społecznych i narodowych"*.

Ukraiński prezydent uważa, że wymienione problemy należy rozwiązywać poprzez konsolidację społeczeństwa, zwiększenie konkurencyjności gospodarczej i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego.

ROSJA

Rosja uszczelnia granicę z Białorusią przed mięsem z Polski. Szef rosyjskiej Federalnej Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego poinformował, że od 1 kwietnia prawo eksportu mięsa z Białorusi do Rosji będą miały tylko te białoruskie zakłady, które do końca marca poddadzą się kontroli rosyjskich inspektorów.

Siergiej Dankwert wyjaśnił, że ograniczenia te mają ukrócić dostawy mięsa z Polski przez Białoruś. Według niego, Polska dostarczyła Białorusi około 40 tysięcy ton mięsa. *"Nie mamy gwarancji, że nie trafiło ono do Rosji"* - zaznaczył, nie precyzując, jakiego okresu dotyczy podana przez niego liczba. Rosyjskie kontrole na Białorusi mają się zacząć w przyszłym tygodniu.

W ubiegłym tygodniu Dankwert zapowiedział, że Rosja może ograniczyć liczbę punktów odpraw produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego z Białorusi, gdyż terytorium tego kraju jest wykorzystywane do tranzytu do Rosji zakazanej żywności z Polski.

W październiku 2005r. Rosja wprowadziła zakaz importu żywności z Polski, zarzucając stronie polskiej fałszowanie certyfikatów weterynaryjnych i fitosanitarnych. Warszawa usunęła uchybienia w tej dziedzinie, jednak Moskwa nie zniosła embarga. W tej sytuacji w listopadzie 2006r. Polska zablokowała rozpoczęcie negocjacji między Unią Europejską a Rosją w sprawie nowej umowy o partnerstwie i współpracy. W konsekwencji prowadzenie rozmów z Moskwą w sprawie zniesienia rosyjskiego embarga wzięła na siebie Komisja Europejska.

Prezydent Rosji Władimir Putin, odpowiadając na pytania dziennikarzy w stolicy Jordanii - Ammanie, przemawiał w podobnym stylu, jak podczas weekendowej konferencji w Monachium.

Putin oskarżył Waszyngton o posługiwanie się rosyjskimi *„zagrożeniami"* w celu uzyskania dodatkowych funduszy w amerykańskim Kongresie na wojnę w Iraku i Afganistanie oraz na budowę elementów tarczy antyrakietowej w Europie.

UE

Parlament Europejski przyjął raport, w którym oskarża wiele rządów państw UE, w tym rząd Polski, o tolerowanie niezgodnej z prawem działalności CIA w Europie.

Polskie władze wielokrotnie informowały, że na terenie Polski tajnych więzień CIA nie ma i nie było.

USA

Rosja i Stany Zjednoczone mogą znaleźć platformę porozumienia mimo dzielących je różnic - takie przekonanie wyraził prezydent USA George W. Bush. Zarzucił też Iranowi zbrojenie irackich rebeliantów i przyznał, że w Bagdadzie trwa czystka etniczna.

AFGANISTAN

Po piętnastu latach przerwy wznawia działalność polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Afganistanie. W przeciwieństwie do ambasad państw zachodniej Europy, polska placówka będzie się mieścić poza centrum Kabulu. Budynek chronią oficerowie BOR.

Polscy dyplomaci byli obecni w Kabulu do 1992r. i z powodu toczącej się wojny zostali ewakuowani do kraju. Polaków, mieszkających na co dzień w Afganistanie, można dziś policzyć na palcach jednej ręki, dlatego nowa placówka będzie przede wszystkim zajmować się kontaktami dyplomatycznymi z władzami kraju. Takie kontakty są niezbędne, choćby dlatego, że właśnie zaczyna się misja polskich wojsk w Afganistanie.

PAP/IAR/RMF/AD

PONIEDZIAŁEK, 19 LUTEGO

БТ

06.10, 16.50 Сериал „Все смешалось в доме..."
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.45 Новости.
07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
07.30, 08.30, 11.50 „Деловая жизнь".
09.05 Слово Митрополита Филарета на начало Великого поста.
09.15, 19.55 Сериал „Герой нашего времени"
10.05 „Панорама недели".
11.25 „Існасць".
12.10 Мелодрама „Любовь земная".
13.50 „Созвездие надежд".
14.30 „Вокруг планеты".
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Мультфильм.
15.50 „Культурные люди".
16.20 „Кухня юмора".
17.45 Сага „Любовь как любовь"
18.50, 00.05 „Зона Х".
19.35 „Время спорта".
21.00 „Панорама".
21.40 Док. фильм „Сценарии-2020. Карта глобального мира". Фильм 5-й „Спираль страха. Эпилог".
22.05 Комедия „Мафия"
00.10 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40 „Ералаш".
11.05 Сериал „Не родись красивой".
12.00 „Малахов+".
13.05 Реалити-шоу „Звездный цирк".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Сериал „Тайны Смолвилля".
17.05 „Иконы животного мира". Док. сериал.
18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.
18.20 Сериал „Очарованный".
19.00 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 Фильм „Сестры по крови".
23.30 Фильм „Во имя справедливости".
01.10 „Бойцовский клуб"

ЛАД

7:00 «Утренняя подзарядка»
8:00 «Сладкий плод». Телесериал
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 «В этот день»
9:05, 18:30 Сериал «Городской романс»
9:55 Сериал «Двое из ларца». Фильм «Дежа вю»
10:45, 19:25 Сериал «Золотая теща»
11:15 «Хорошие новости»
11:40 «Телебарометр»
12:00 «Пой, душа!» Фольклорные коллективы Барановичского района
12:25 «Вас вызывает Спортландия»
13:05 Драма «Деревья на асфальте»
14:20 «Школа ремонта»
15:05 «Женская лига»
15:30 Док. сериал «Миллион вопросов о природе»
16:00 Мультфильм
16:10 Мультсериал «Отель привидений»
16:35 Сериал «Приключения Скиппи»
17:00 «Едим дома»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
19:55 «Белорусское времечко»
20:55 «Калыханка»
21:10 Сериал «Двое из ларца». Фильм «Черногорские головоломки».
22:00 Сериал «Любовные авантюры». Заключ. серия «Иветта»
22:55 «Хоккей. Формула игры»
23:25 Баскетбол. НБА. «Матч всех звезд»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15 „С чего начинается утро".
07.30 „Неделя" с Еленой Ходоренок.
08.45 „Большой завтрак".
09.20 „Рожденные в СССР".
10.00 „Спортивная неделя".
10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
10.40 „Из достоверных источников".
11.00 „Час суда: дела семейные".
12.00 „Час суда" с Павлом Астаховым.
13.00 „Есть контакт".
13.50, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
14.50 „Геркулес". Мульт. сериал.
15.35 Чемпионат мира по ралли-2007. Норвегия.
16.50 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Добро пожаловаться".
20.50 „Солдаты 8". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ": „Тайна, покрытая браком".
22.55 „Студенты". Телесериал.
23.50 „Столичный футбол".
00.20 Драма „Белая свадьба".

РТР

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.10 „Алексей Косыгин. Чужой среди своих".
10.00 „Комната смеха".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 Вести.
11.30, 14.20, 19.45 Местное время. Вести - Москва.
11.50 Телесериал „АДЪЮТАНТЫ ЛЮБВИ".
13.45, 18.40 Вести. Дежурная часть.
14.40 Драма „КАЛЛАС НАВСЕГДА"
17.20 Местное время. Вести - московская область.
17.40 Телесериал „БАНКИРШИ"
20.05 Спокойной ночи, малыши!.
20.15 Сериал „Тайны следствия - 3". Овечья шкура.
21.20 Сериал „ЗАКОН МЕРФИ - 3"
22.25 Сериал „Джонни Зиро"
23.25 „Мой серебряный шар. Алексей Каплер".
00.15 ВЕСТИ +.
00.35 „Очевидное - невероятное".
01.05 „Синемания".

НТВ

08.00, 08.30, 09.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
08.05, 08.35, 09.05 Сегодня утром.
09.30 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.20 „Кулинарный поединок".
11.20 „Квартирный вопрос".
12.15 „Следствие вели...".
13.30 Детектив „Дело „пестрых".
15.05 „Смотр".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Жизнь - поле для охоты".
19.45 Сериал „Офицеры".
20.55 Сериал „Улицы разбитых фонарей-6".
22.45 Сериал „Сталин. Live".

TVP 1

06:05 Na krawędziach
06:40 Wstaje dzień
06:45 Rolnictwo na świecie
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Teletubisie
10:00 Budzik
10:30 Lippy and Messy
10:35 Ferie z Jedynką
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:50, 14:50, 19:00 Jaka to melodia?
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:00 Moda na sukces; serial
13:55, 18:35 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
15:15 Bulionerzy; serial
15:40 Zwierzowiec
16:10 Mieszkać w Europie
16:30 Laboratorium XXI wieku
17:50, 02:55 Kapitan Paszke
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:15 Ring
22:00 Teatr Telewizji
23:20 Z refleksem
23:50 Regał
00:25 Żądza krwi; serial
01:55 Infiltracja komórki Al-Kaidy we Francji

TVP 2

06:50 Statek miłości; serial
08:10 TELEZAKUPY
08:25 Przystanek praca
08:40 Niezwykły świat natury
09:05, 17:15 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:53 Święta wojna; serial
12:15 Codzienna; serial
12:45 Magnum; serial
13:30 Allo, Allo; serial
14:05 Rodziny grubasów
14:25 Pokochaj mnie i moje dzieci
15:00 Znaki czasu
15:20 Zakręcony tydzień
16:10 Dr Quinn; serial
17:00, 19:45, 23:15 Panorama
18:15 Magazyn Ligi Mistrzów
18:45 Program lokalny
19:15 Zorro; serial
20:10 Biznes
20:30 Oto jest pytanie
21:05 Viva Najpiękniejsi 2006
22:20 Maszyna czasu
23:50 Warto rozmawiać
00:50 Alfabet Bartoszewskiego
01:00 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:25 Wieczór artystyczny
03:15 Teleturniej Interaktywny

TVP3

06:00, 09:00, 10:00 Kurier Poranek
08:45, 17:45, 18:45, 22:45 Obiektyw
09:25, 10:25, 17:20 Kamera Kuriera
09:45 Magazyn łomżyński
10:30, 10:55, 11:30, 11:55, 12:30, 12:55, 13:30, 13:55, 14:30, 14:55, 15:30, 15:55, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 01:25 Kurier
11:00, 15:00 Zagadkowe historie XX stulecia
11:47, 12:45, 13:47, 14:47, 15:47, 16:58 Serwis ekonomiczny
11:49, 12:49, 13:50, 14:49, 15:50, 17:00 Serwis sportowy
11:50, 12:50, 13:53, 14:50, 15:52, 17:04 Serwis Kulturalny
12:00 Nowoczesna medycyna
13:00 Młodzież kontra
14:00 Studio Wschód
16:00 Medyczny front
17:10 Rozmowa dnia
17:50, 23:05 Gość dnia
18:00, 23:15, 00:50, 02:05 Plus - minus
19:05 Przegląd suwalsko-mazurski
19:15 Podlaskie Forum Parlamentarne
19:40 Everyday English
20:00 Powroty
20:05 Pod twoją obronę
20:30 Regiony na antenie
21:00, 02:15 Telekurier
21:55, 01:44 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:45 Sportowy Wieczór
00:10, 02:50 Przekłuwanie ciała

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Jedyneczka
10:00, 18:40 My Wy Oni
10:25 Zdarzyło się
10:45 Mój pierwszy raz
11:40 Biografie
12:25, 17:20 Po emisji...
12:30, 17:30, 01:00 Klan; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Plebania; telenowela
13:35 Tam gdzie jesteśmy
14:05 M jak miłość; serial
15:00 Defekt; serial
15:55 Porozmawiajmy
17:10 Berliński express
18:00 Teleexpress
18:15 Kinematograf
19:10, 01:25 Jest takie miejsce
19:30, 01:45 Świadkowie nieznanych historii
20:00 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Praca bez granic
22:05, 03:55 Sportowy tydzień
22:35, 04:25 Wiedźmy; serial
23:20, 05:10 Viva Najpiękniejsi 2006
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
06:20 Zacisze gwiazd
06:45 Salon kresowy

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50, 13:00 Siła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Roseanne - serial
10:25, 16:10 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Dharma i Greg - serial
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:55 Jesteś moim życiem - telenowela
14:55, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:40 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Replikant - film
00:15 Nieustraszeni
01:15 Bumerang
02:00 Magazyn sportowy
04:00 Nocne randki

WTOREK, 20 LUTEGO

БТ

06.10, 16.50 Сериал „Все смешалось в доме..."
07.00, 08.00, 09.00, 12.00,15.00, 19.00, 23.40 Новости.
07.05, 09.05 Пресс-обзор.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
07.30, 08.30, 11.50 „Деловая жизнь".
09.10, 19.55 Сериал „Герой нашего времени"
10.00 „КомпаС".
10.30, 17.45 Сага „Любовь как любовь"
11.25 Док. фильм „Сценарии-2020. Карта глобального мира". Фильм 4-й „Новый Халифат".
12.10 „Время спорта".
12.30 Кинороман „Судьба"
14.15 „Лесные прятки". Док. фильм
14.30 „Мужской характер".
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Мультфильм.
15.45 Сериал „Дживс и Вустер". Заключ. серия.
18.50 „Зона Х".
19.35 „Земельный вопрос".
21.00 „Панорама".
21.40 Футбол. Лига чемпионов. 1/8 финала. „Реал" - „Бавария". Прямая трансляция.
00.05 День спорта.
00.15 Футбол. Лига чемпионов. Обзор дня.
01.05 Футбол. Лига чемпионов. 1/8 финала. „ПСВ" - „Арсенал".

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.20 Наши новости.
07.05 „Наше утро".

Техническая профилактика с 09.05 до 16.00

16.10 Сериал „Тайны Смолвилля".
17.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.15, 21.00, 23.35 Новости спорта.
18.20 Сериал „Очарованный".
19.00 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
21.05 Сериал „Не родись красивой".
22.10 Фильм „Сестры по крови".
23.40 Теория невероятности. „Синдром Кассандры".

ЛАД

7:00 «Утренняя подзарядка»
8:00 «Сладкий плод». Телесериал
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 «В этот день»
9:05, 18:30 Сериал «Городской романс»
10:00, 21:10 Сериал «Двое из ларца». Фильм «Черногорские головоломки».
10:50, 19:20 Сериал «Золотая теща»
11:20, 17:00 «Едим дома»
11:45 «ПРОдвижение +»
12:05 «Женсовет»
12:35 Фильм-сказка «Город мастеров»
13:55 Мультфильм
14:20 «Площадь искусств». Скрипач Сергей Стадлер
14:45 «Гаспадар»
15:15 «Хоккей. Формула игры»
16:00 Мультфильм
16:10 Мультсериал «Отель привидений»
16:35 Сериал «Приключения Скиппи»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
17:50 «Время спорта» (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
19:55 «Белорусское времечко»
20:55 «Калыханка»
22:00 Док. фильм «Загадка Сфинкса»
22:50 Детектив «На пределе»
00:35 «Шок-О-ЛАД»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15, 07.40 „С чего начинается утро".
07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.40 „Добро пожаловаться".
09.00, 20.50 „Солдаты 8". Телесериал.
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Ради смеха".
11.00 „Час суда: дела семейные".
12.00 „Час суда" с Павлом Астаховым.
13.00 „Репортер СТВ": „Тайна, покрытая браком".
13.50, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
14.50 „Геркулес". Мульт. сериал.
15.15 „Частные истории".
16.05 „Наш дом".
16.50 „Трое сверху". Сериал.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Автопанорама".
22.00 „Криминальное чтиво".
22.55 „Студенты". Телесериал.
23.50 „Горячий лед".
00.20 „Тема дня".
00.25 „Секретные материалы". Телесериал.
01.10 „Побег". Телесериал.

РТР

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.10 „Александр Маринеско. Атака века".
10.00, 20.15 Сериал „Тайны следствия - 3". Овечья шкура.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20, 19.45 Местное время. Вести-Москва.
11.50 Телесериал „АДЪЮТАНТЫ ЛЮБВИ".
13.45, 16.40, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
14.40 „Частная жизнь". Ток-шоу
15.30 Суд идет.
17.20 Местное время. Вести-Московская область..
17.40 Телесериал „БАНКИРШИ"
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
21.20 Сериал „ЗАКОН МЕРФИ - 3"
22.25 Сериал „Джонни Зиро"
23.25 „Эксперт".
23.35 „Властелин мира. Никола Тесла".
00.25 ВЕСТИ +.
00.45 Фильм „БУГИ БОЙ"

НТВ

08.00 08.30, 09.00, 09.30, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
08.05, 08.35, 09.05, 09.35 Сегодня утром.
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50 „Криминальная Россия".
11.20 Сериал „Я все решу сама".
12.05 „Две правды".
13.30, 19.45 Сериал „Офицеры".
14.20, 20.50 Сериал „Улицы разбитых фонарей-6".
15.10 „Профессия-репортер".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Любовь слепа".
22.45 Сериал „Сталин. Live".

TVP 1

06:10 Bokserka
06:40 Wstaje dzień
06:45 Tak jak w Unii
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Teletubisie
10:00 Domowe przedszkole
10:30 Lippy and Messy
10:35 Ferie z Jedynką
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:55 Dwie strony medalu; serial
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial
13:55, 18:35 Klan; telenowela
14:25, 19:30 Plebania; telenowela
14:50, 19:00 Jaka to melodia?
15:15 Sąsiedzi; serial
15:40 Program edukacyjny
16:10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:35 W imię sprawiedliwości
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:20 Siła przetrwania; thriller
22:55 Sprawa dla reportera
23:30 Z refleksem
23:50 Misja specjalna
00:15 Sylwester z Jedynką
02:05 Złote runo; komedia

TVP 2

06:30 Statek miłości; serial
08:10 TELEZAKUPY
08:25 Zima na wesoło
08:40 Niezwykły świat natury
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:59 Święta wojna; serial
12:25 Sąsiedzi; serial
12:50 Magnum; serial
13:50 Allo, Allo; serial
14:20 Pokochaj mnie i moje dzieci
14:55 Viva Najpiękniejsi 2006
16:05 Dr Quinn; serial
17:00, 19:45, 23:00 Panorama
17:15 Parada oszustów; serial
18:10 Z Dwójką bezpieczniej
18:20 Dlaczego...
18:40 Dolina Kreatywna
18:45 Program lokalny
19:15 Zorro; serial
20:10 Biznes
20:30 Jeden z dziesięciu
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:45 Liga Mistrzów
00:40 Nóż w wodzie; film
02:25 Żyć i umrzeć w Beverly Hills
03:05 Studencki Festiwal Piosenki
04:00 Teleturniej Interaktywny

TVP3

06:00, 09:00, 10:00 Kurier Poranek
08:45, 17:45, 18:45, 22:45 Obiektyw
09:25 Kamera Kuriera
09:45 Przegląd suwalsko-mazurski
10:30, 10:55, 11:30, 11:55, 11:30, 11:55, 12:30, 12:55, 13:30, 13:55, 14:30, 14:55, 15:30, 15:55, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 01:30 Kurier
10:45, 11:47, 11:47, 12:45, 13:48, 14:47, 15:47, 16:58 Serwis ekonomiczny
10:49, 11:49, 11:50, 12:49, 13:50, 14:49, 15:50, 17:00 Serwis sportowy
10:50, 11:50, 11:52, 12:50, 13:53, 14:50, 15:52, 17:05 Serwis Kulturalny
11:00, 15:00 Granice - Malediwy
12:00, 12:00, 16:00 Władcy Majów
13:00 Magazyn majsterkowicza
14:00, 21:00, 02:25 Telekurier
17:50, 23:05 Gość dnia
18:00, 23:15, 01:05, 02:15 Plus - minus
19:05 Szerokiej drogi!
19:15 Maniacy
19:35 Podróże teatralne
19:50 Łączy nas Polska
20:05 U źródeł wiary
20:30 Regiony na antenie
21:55, 01:45 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:45 Sportowy Wieczór
00:10, 02:50 Ostatnie dni sław

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Domisie
10:00 Zima na wesoło
10:15 Salon kresowy
10:30 Romane Dyvesa
11:20 Viva Najpiękniejsi 2006
12:30, 17:30, 01:00 Klan; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Plebania; telenowela
13:35 Praca bez granic
14:05 Sportowy tydzień
14:35 Wiedźmy; serial
15:30 Księżna Pani
16:15, 06:05 Mój Dekalog
17:15 Magazyn Medyczny
18:00 Teleexpress
18:15 Ring
18:55 Po emisji...
19:05, 01:25 Dzika Polska
19:35, 01:50 Studiuję w Polsce
20:00, 06:30 Na Polesiu
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kochaj mnie; telenowela
22:30, 04:20 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
23:00, 04:45 Warto rozmawiać
00:00, 05:40 Był sobie mur
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport

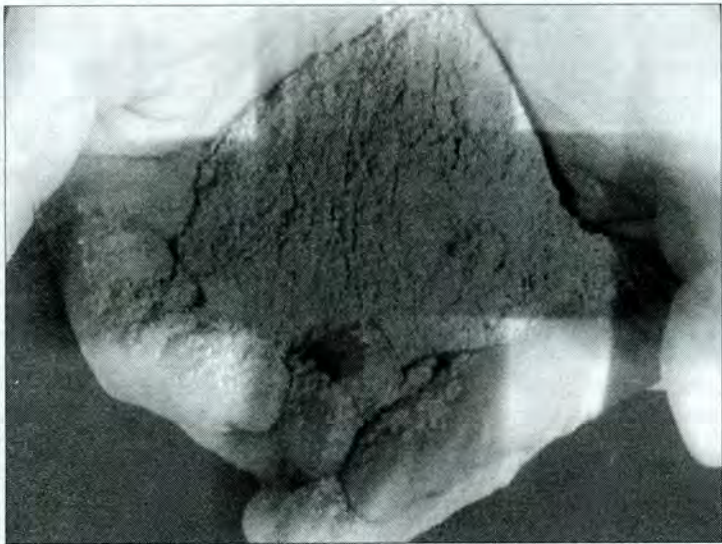
Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50, 13:00 Siła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Roseanne - serial
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Dharma i Greg - serial
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:55 Jesteś moim życiem - telenowela
14:55, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:40 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Piękna i gniewna
22:00 Ulubieńcy Ameryki - komedia
00:20 Boston Public - serial
01:20 Nasze dzieci
02:20 Magazyn sportowy
04:20 Nocne randki

Obrzęd dla wszystkich

21 lutego - Środa Popielcowa

Środa Popielcowa jest zapoczątkowaniem Wielkiego Postu. Podczas Środy Popielcowej w kościołach podczas nabożeństwa posypuje się głowy wiernych popiołem powstałym w wyniku spalenia palm wielkanocnych z zeszłego roku.



... z prochu powstałeś i w proch się obrócisz...

© ANGALUS

Kiedyś wierzono, że posypuje się głowy popiołem ze szczątków ludzkich, znalezionych na cmentarzach. Posypywanie głów popiołem zostało wprowadzone do liturgii Kościoła powszechnego ok. IV wieku.

Początkowo posypywano głowy jedynie osobom, które publicznie odprawiały pokutę. Osoby te nie mogły powracać do kościoła, aż do spowiedzi wielkanocnej, odbywającej się w Wielki Czwartek.

Od X wieku posypywanie popiołem stało się obrzędem dla wszystkich wiernych - symbolem pokuty, żalu za grzechy, gotowości do wielkiego postu - umartwień i rozważań.

W wiekach XVIII i XIX - a w niektórych rejonach również na początku XX wieku księża posypywali popiołem jednego najważniejszego człowieka z rodziny - ojca, dziada, oraz dawali mu nieco popiołu do modlitewnika. W domach ta osoba *„dawała popielec"* rodzinie - czyli posypywała głowy popiołem domownikom.

WIELKANOC/TZ

STATYSTYKA

Bez kobiet - chrześcijaństwo inne

- Dzieje chrześcijaństwa przybrałyby inny obrót, gdyby nie było wielkodusznego wkładu kobiet - powiedział Benedykt XVI 14 lutego podczas audiencji generalnej, której tematem była rola kobiet w życiu Jezusa i w pierwotnym chrześcijaństwie.

Na zakończenie cyklu rozważań, poświęconych świadkom początków chrześcijaństwa, Benedykt XVI mówił o kobietach, które *„odegrały rolę w szerzeniu Ewangelii"* i były świadkami rodzącego się chrześcijaństwa. Papież wyraził wdzięczność Bogu za to, że postacie te są nam znane i pamięć o nich jest wciąż żywa w Kościele.

Podkreślił, że obok dwunastu apostołów, *„dwunastu filarów"*, wybranych przez samego Jezusa, było na Jego drodze wiele niewiast, poczynając od prorokini Anny poprzez Samarytankę, Syrofenicjankę, kobietę cierpiącą na krwotok i jawnogrzesznicę, które odegrały aktywną rolę w misji Jezusa.

Oczywiście najważniejszą z wszystkich była Maryja Panna, *„która w jedyny w swym rodzaju sposób współpracowała w naszym odkupieniu"*, podkreślił Benedykt XVI, i dlatego była *„błogosławiona między niewiastami"*. Jako uczennica własnego Syna pokazała w Kanie całkowitą ufność w Niego, a pod krzyżem otrzymała misję macierzyństwa wobec wszystkich Jego uczniów we wszystkich czasach, których reprezentował tam św. Jan, przypomniał papież.

Papież wymieniał imiona kobiet, które szły za Jezusem: Maria Magdalena, Joanna, Zuzanna i zaznaczył, że w odróżnieniu od apostołów nie opuściły one Jezusa w godzinie męki. Wyróżniała się wśród nich szczególnie Maria Magdalena, nazywana przez św. Tomasza z Akwinu *„apostołką apostołów"*, która jako pierwsza spotkała Zmartwychwstałego Jezusa i zaniosła tę wieść apostołom.

Papież przypomniał, że także w środowisku pierwotnego Kościoła kobiety odgrywały istotną rolę. Najwięcej miejsca sprawie godności i roli kobiety w Kościele poświęcił św. Paweł, który w Liście do Galatów pisał, że *„nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie"* (3, 28).

KAI

ROSJA

Surowiej karać

Członek frakcji „Sprawiedliwa Rosja - Ojczyzna" w Dumie Państwowej Rosji Aleksandr Czujew zgłosił wniosek, aby za przestępstwa, popełniane na osobach duchownych, karać surowiej, niż za podobne czyny w stosunku do pozostałych grup ludności.

Z punktu widzenia prawa karnego należałoby zrównać księży z osobami pełniącymi obowiązki służbowe lub społeczne i stosownie do tego ostrzej karać tych, którzy dopuszczają się wobec nich aktów przemocy - uważa deputowany.

Gdyby propozycja ta została przyjęta, oznaczałoby to konieczność wniesienia odpowiednich poprawek do Kodeksu Prawa Karnego Federacji Rosyjskiej.

Czujew, który od dawna znany jest jako zwolennik uprzywilejowania Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w wymiarach ogólnokrajowych, wyjaśnił, że zaproponował te zmiany w związku z coraz częstszymi w ostatnich latach napaściami i aktami agresji wobec duchownych różnych wyznań i religii.

Na przykład 2 grudnia 2006 spłonął żywcem - w wyniku podpalenia - w swym domu we wsi Priamuchino koło Tweru wraz z żoną i trójką dzieci ks. Andriej Nikołajew, a 26 lipca 2005 w klasztorze w rejonie czechowskim pod Moskwą zamordowano - po okrutnym pobiciu - o. Germana.

Według różnych ocen, tylko w ciągu ostatnich 15 lat zabito w Rosji co najmniej 20 księży i zakonników prawosławnych, a także kilkunastu duchownych innych wyznań, w tym katolickich (m.in. ks. Jana Frąckiewicza - Polaka pracującego na Syberii) i protestanckich oraz co najmniej kilku muzułmańskich.

KAI

STATYSTYKA

Katolików więcej



Na koniec 2005 żyło na świecie 1115 mln katolików, czyli o 1,5 proc. więcej niż, rok wcześniej. W minionym 2006 roku Benedykt XVI ustanowił 9 nowych metropolii, 12 nowych stolic biskupich i 1 administraturę apostolską oraz mianował 180 biskupów. Łącznie na koniec ub.r. istniało na świecie 2915 jednostek kościelnych różnego rodzaju. Te i wiele innych ważnych danych, dotyczących Kościoła powszechnego, zawiera „Annuario Pontificio 2007", którego pierwszy egzemplarz otrzymał papież.

Odsetek katolików w stosunku do ludności świata pozostał na tym samym poziomie - 17,2 proc. Największy procentowo przyrost liczby katolików zanotowała Afryka - o 3,1 proc., podczas gdy wzrost liczby ludności nie przekroczył tam 2,5 proc. Wzrost liczby wiernych, przewyższający przyrost mieszkańców, stwierdzono również w: Azji - odpowiednio 2,71 i 1,18 oraz w Ameryce (rozpatrywanej jako całość) - 1,2 i 0,9 proc. W Europie występuje bardzo nieznaczny wzrost liczby katolików przy prawie niezmiennej liczbie ogółu mieszkańców.

W tym samym okresie - 2004-2005 wzrosła o 0,13 proc. liczba księży: z 405891 do 406411. Tu również występują duże wahania między różnymi kontynentami: w Azji i Afryce nastąpił wzrost o 3,8 i 3,55 proc., podczas gdy w Europie i Ameryce stwierdza się spadek o mniej 0,1 proc. a w Oceanii - o 1,8 proc.

Procentowe rozmieszczenie duchowieństwa niewiele się zmieniło w ostatnich latach. W Afryce i Azji w 2004 żyło prawie 19,6 proc. ogółu kapłanów świata, a w rok później wskaźnik ten wzrósł do blisko 20,3 proc. W Ameryce było ich prawie 30 proc. i tylko w naszej części świata odsetek ten zmalał: z 49,3 proc. w 2004 do 48,8 proc. w 2005, nada jednak mieszka tu i pracuje najwięcej księży w liczbach bezwzględnych - prawie 200 tys.

Wyraźnie zwiększyła się liczba kandydatów do kapłaństwa: jeśli w 2004 było ich 113044, to w rok później było ich już 114439, czyli o 1,23 proc. więcej. Największy wzrost odnotowała Afryka - o 3,46 proc., następnie Azja - o 2,9 i Ameryka - o 0,6 proc., podczas gdy na Starym Kontynencie wystąpił spadek seminarzystów o 1,9 proc. W 2005 na 100 kandydatów do kapłaństwa na całym świecie 32 pochodziło z Ameryki (z całego kontynentu), 26 z Azji, 21 z Afryki, 20 z Europy i 1 z Oceanii.

Początki Annuario Pontificio, czyli Rocznika Papieskiego sięgają roku 1716, gdy włoscy wydawcy i drukarze Cracas zaczęli wydawać tzw. „Notizie per l'anno...", czyli "Wiadomości na rok...". Był to tom zawierający główne dane i spisy osób związanych z hierarchią kościelną, Kurią Rzymską i Dworem Papieskim. Od tamtego roku wychodził on co roku, przy czym poważniejsze zmiany wprowadzono w nim na przełomie XVIII i XIX wieku. W latach 1802-03 ci sami wydawcy drukowali "Wykazy kardynałów, kongregacji i trybunałów oraz Familii (Rodziny) Papieskiej", po czym ponownie ukazywały się "Notizie..." - do 1818r. Wznowiono je w 1859. W różnych okresach w XIX w. wychodziły też w Rzymie inne informatory, głównie dotyczące hierarchii katolickiej.

W 1860r. ukazał się pierwszy Rocznik Papieski, który ukazywał się 10 lat, gdy w 1870r., w związku z zajęciem Rzymu przez wojska Garibaldiego przestało istnieć Państwo Kościelne, a papież ogłosił się *"więźniem Watykanu"*. Ale już w 2 lata później w wydawnictwie braci Monaldich pojawił się rocznik "Hierarchia Katolicka i Rodzina Papieska na rok... z załączonymi innymi wiadomościami dotyczącymi Stolicy Apostolskiej". W 1885 wydawanie "Hierarchii..." przejęła Tipografia Vaticana (Drukarnia Watykańska), która - po kilku innych zmianach - wprowadziła w 1912 obowiązujący do dzisiaj tytuł "Annuario Pontificio". W obecnym kształcie wychodzi on od 1940r.

KAI /TZ

AK jedzie na Sybir

Wspomnienia z sowieckiego łagru w Krasnowodsku

Wczesnym rankiem 23 marca 1945r. wypędzono nas na podwórko więzienne, gdzie czekała już grupa jeńców niemieckich. Uformowano nas w kolumnę po pięciu w jednym szeregu, z tym że Niemcy w mundurach byli uplasowani z boku. Każda piątka to Niemiec - trzech Polaków - Niemiec. Następnie oficer NKWD z pistoletem w ręku, parokrotnie powtórzył instrukcję: *„Idziecie do pociągu na dworzec, nie wolno po drodze mówić po polsku; jedno słowo po polsku - kula w łeb z tego nagana, który trzymam w ręku"*.


Pomnik AK w Sopocie

Powtórzył to jeszcze raz, jak już przekraczaliśmy otwartą bramę. Kolumna była mocno obstawiona z obu stron szeregiem żołnierzy, a ponadto co trzycztery rzędy szedł oficer z naganem w ręku, powtarzający cicho przez zęby: *„Nie gowori po polski"*.

Był to wczesny ranek, około 8-ej rano, 23 marca 1945r. Szliśmy z Montelupich na dworzec towarowy, przechodziliśmy koło rynku towarowego, gdzie gromadzili się już przekupnie, byliśmy obiektem wrogiej demonstracji, ludzie wygrażali pięściami i krzyczeli: *„Fryce, Fryce, dobrze wam tak, Fryce"*.

Na dworcu stał już pociąg towarowy. Załadowano nas do częściowo zapełnionych przez Niemców wagonów. Jak się później okazało, byli to gestapowcy i członkowie NSDAP (Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy - tak się nazywała partia, której przewodził Hitler). Przyjechali oni z Legnicy, byli bardzo wymęczeni i zgłodniali, bo przez dwa dni nie dostawali nic ani do jedzenia, ani do picia.

Zepchnęliśmy ich brutalnie na jedną stronę wagonu, zajmując większą jego część. Drzwi zostały natychmiast zamknięte. Spędziliśmy cały dzień i noc na bocznicy kolejowej, nikt z nas nie miał żadnego kontaktu z rodzinami, była to zupełnie inna sytuacja niż w wagonie zajmowanym przez kobiety, gdzie pozwalano na dostarczanie przez rodziny jedzenia i ubrania.

Rano następnego dnia, a więc 24 marca 1945r., pociąg ruszył. Przejeżdżając wiaduktem nad ulicami zaczęliśmy śpiewać: *„Jeszcze Polska nie zginęła"* i krzyczeć przez małe zakratowane okienka: *„Armia Krajowa jedzie na Sybir, niech żyje Wódz Naczelny generał Anders"*. Wyrzucaliśmy też przygotowane grypsy składane w kulki, adresowane do naszych bliskich. Część z nich dotarła, moja i mojego stryja niestety nie.

W naszym wagonie było około 40 Polaków i Rosjan i tyluż Niemców. Razem ze mną byli między innymi: mój stryj - podpułkownik pilot Jan Kieżun, lotnik major Gustaw Sidorowicz, kpt. „Garda" - Tadeusz Ciałowicz, Wacław Dłużniewski, Kazimierz Mikuła, dwaj byli więźniowie Oświęcimia: Teofil Gabryś i Wiktor Nowicki, Stefan Klima, Bohdan Thugutt, Leonard Wyjadłowski, Franciszek Szopa, Tadeusz Skarżyński. „Biali" Rosjanie: książę Bałutin, były adiutant cara Mikołaja II, Leon i Jerzy Plesowowie, Korostoszewski i trzej bracia Żudrowie.

Polacy byli członkami AK, NSZ (Tadeusz Skarżyński był adiutantem d-cy NSZ), Batalionów Chłopskich (Kazimierz Mikuła i Franciszek Szopa).

Bliższych danych co do powiązań służbowych nie ujawniano w słusznej obawie dalszych przesłuchań. Ja, poza dwoma czy trzema osobami, nie zwierzałem się ze swojej kariery wojskowej, ale wiedziałem, że jestem powszechnie uważany za *„swojego"* akowca.

Dojeżdżając do mostu kolejowego na Wiśle, pociąg zatrzymał się. Most był nieco uszkodzony i zespoły studentów z Politechniki pracowały przy jego reperacji. Na nasze zawołanie: *„Armia Krajowa jedzie na Sybir"*, odpowiedzieli nam zbiorowym okrzykiem: *„Niech żyje Armia Krajowa"*.

Nastrój naszego zespołu był podniosły, wiedzieliśmy, że czeka nas ciężki los, ale - jak to się mówi - *„duch nas nie opuścił"*. Od razu rozpoczęliśmy rozważania możliwości ucieczki. W środku wagonu stał żelazny piecyk z rurą wychodzącą na zewnątrz z boku wagonu. W ścianie wagonu były też dwie połączone wąskie deski, wystające na zewnątrz i do wnętrza; była to „ubikacja". Obmyśliliśmy możliwość zdemontowania żelaznych drzwiczek i wolnego wyrąbania dziury w podłodze, ażeby w czasie postoju móc zsunąć się pod wagon. Nie wszyscy jednak byli zgodni co do możliwości takiej ucieczki, bojąc się reakcji Niemców. Ostatecznie plan ten spalił na panewce.

Gdzieś pod Przemyślem, w nocy, pociąg zatrzymał się w lesie i rozpoczęła się strzelanina. Rozeszła się pogłoska, że była to próba napadu na pociąg w celu uwolnienia więźniów z oddziału, śmiesznie nazywającego się „Pierdzimączka". Podobno właśnie przez wyrąbaną w podłodze dziurę parę osób uciekło.

Faktem jest, że na stacji w Przemyślu strażnicy pociągu zatrzymali paru przygodnych mężczyzn, ażeby liczba więźniów się zgadzała. Pamiętam, że w Krasnowodsku rozmawiałem z jednym z nich. Opowiadał, jak przez przypadek znalazł się z nami; niestety nie pamiętam jego nazwiska.

Pierwsze wiadro zupy dostaliśmy dopiero we Lwowie. Zgłodniali Niemcy rzucili się hurmem, zupa się rozlała i Niemcy chłeptali ją z podłogi. Było to odrażające. Ustaliliśmy później jakiś porządek: pierwsi jedli Polacy, a resztę, mniej niż połowę wiadra, zostawiano Niemcom.

Codziennie, z reguły rano, transport był zatrzymywany, wachtior wchodził do wagonu i stawiał sakramentalne pytanie: *„skolko miortwych?"*. Niemcy marli masowo w naszym wagonie. Już we Lwowie były trzy trupy. Natychmiast je zabierano i, jak sądzę, zakopywano przy torze. Nie widzieliśmy jednak tej operacji. Po sprawdzeniu liczby zmarłych odbywała się "prowierka": trzeba było pojedynczo przechodzić z jednej strony wagonu na drugą i wachtior głośno liczył.

W Woroneżu popędzono nas wieczorem do łaźni. Pamiętam, że idąc pod silnym konwojem ulicami zupełnie wymarłego miasta, widzieliśmy w rynsztokach zgniłe kartofle. Niektórzy Niemcy rzucali się do rowów, chwytali te kartofle i szybko je zjadali. Byliśmy zaskoczeni tą słabością charakterów. Oczywiście wszyscy, którzy jedli te kartofle, szybko pożegnali się z życiem.

W pociągu, mimo głodu i zimna, trwały permanentne dyskusje polityczne i wspominanie różnych akcji czasu wojny. Książę Bałutin, niezwykle kulturalny i wykształcony człowiek, opowiadał nam o przeżyciach z dworu carskiego, zainaugurował również, do spółki ze mną, gwizdanie utworów muzyki klasycznej. Miał wprost niesamowitą pamięć muzyczną i szybko przestałem być jego partnerem, natomiast okazało się, że wśród Niemców jest zawodowy muzyk, Kissik, który wspólnie z Bałutinem potrafił zagwizdać melodie wielu klasycznych utworów.

Ta pierwsza "współpraca" z Niemcami budziła sprzeciwy, bo wrogość do sąsiadów niemieckich była niezwykle silna. Wiązało się to również z uczuciem niezwykłego upokorzenia, traktowania nas, walczących o wolność przeciw Niemcom, jako ich sojuszników. Byliśmy wszyscy zgodni, że było to podeptanie naszej godności walczących o wyzwolenie, o niepodległość. Kissik był jednak cywilem, wybitnym muzykiem, mówił po francusku, studiował we Francji, stał się dla mnie swoistym symbolem tej bardzo nielicznej, ale przecież jednak istniejącej w Niemczech niesocjalistycznej (narodowo) społeczności. Kissik umarł w obozie.

Sowiecka strategia szkalowania i zakłamania naszej, przecież zupełnie wyjątkowej w całej Europie, historii walki z nazizmem była realizacją swoistego dogmatu *"syndromu wroga"*, zasady, że kto nie z nami, ten przeciw nam, a nasi wrogowie oczywiście współpracują ze sobą w walce z nami. Wrogów należy zniszczyć. Stąd generał Sikorski, zdaniem Stalina, współpracował z Niemcami w sprawie Katynia i dlatego trzeba było zerwać z nim stosunki. Według oficjalnego oświadczenia Stalina, przekazanego Churchillowi, Armia Krajowa współpracowała z Niemcami, dlatego my musieliśmy siedzieć w obozach razem z Niemcami.

cdn.

Witold KIEŻUN

WYBRANE DATY

16 lutego - Święto Niepodległości Litwy

16 lutego 1665 - zmarł Stefan Czarniecki (na zdj.), polski dowódca wojskowy, hetman polny koronny

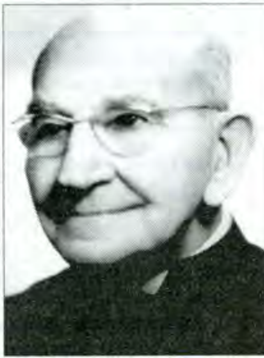

© ANSWERS

16 lutego 1922 - Górny Śląsk przyłączono do Polski

16 lutego 1939 - urodził się Czesław Niemen, polski muzyk i wokalista

17 lutego 1772 - w Petersburgu został podpisany układ rosyjsko-pruski, ustalający zasady podziału Polski. Do układu włączona została też Austria

17 lutego 1898 - urodził się Ignacy Posadzy (na zdj.), Sługa Boży, polski ksiądz, współzałożyciel Towarzystwa Chrystusowego i założyciel Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla


© JAKUBOW

17 lutego 1974 - urodziła się Bożena Stachura, polska aktorka

17 lutego 1980 - polscy alpiniści Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki dokonali pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest

17 lutego 1993 - zmarł Włodzimierz Sedlak, polski ksiądz, profesor, twórca polskiej szkoły bioelektroniki i elektromagnetycznej teorii życia

18 lutego 1386 - odbył się ślub Jadwigi Andegaweńskiej z Władysławem II Jagiełłą

18 lutego 1895 - urodził się Aleksander Krzyżanowski (na zdj.), polski wojskowy, komendant Okręgu Wilno ZWZ-AK


© DWS

19 lutego 1473 - urodził się Mikołaj Kopernik, polski astronom, lekarz

19 lutego 1812 - urodził się Zygmunt Krasiński, polski poeta i dramaturg

19 lutego 1884 - urodził się Maciej Rataj, polski polityk, działacz ludowy i publicysta

19 lutego 1897 - urodził się Michał Czartoryski, dominikański kapelan rozstrzelany przez hitlerowców podczas powstania warszawskiego wraz z rannymi, których nie chciał zostawić, beatyfikowany przez Jana Pawła II


© TERCJARZE

Michał Czartoryski

20 lutego 1530 - Zygmunt II August został koronowany na króla Polski

20 lutego 1915 - urodziła się Danuta Szaflarska, polska aktorka

21 lutego - Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

21 lutego 1944 - zmarł Florian Marciniak, naczelnik Szarych Szeregów, zginął w obozie koncentracyjnym 20 lub 21 lutego 1944r.


© INTERIA

Florian Marciniak

22 lutego - Dzień Myśli Braterskiej - symboliczne święto przyjaźni w rocznicę urodzin Roberta Baden-Powella pomiędzy skautami i harcerzami na całym świecie

22 lutego 1730 - urodził się Dominik Merlini, polski architekt pochodzenia włoskiego, twórca warszawskich Łazienek

22 lutego 1810 - urodził się Fryderyk Chopin, polski kompozytor

22 lutego 1900 - aresztowanie Józefa Piłsudskiego i likwidacja drukarni „Robotnika"

22 lutego 1901 - urodziła się Mira Zimińska-Sygietyńska (na zdj.), polska aktorka, piosenkarka i pedagog


© INTERIA

22 lutego 1947 - zmarł Józef Kuraś, polski żołnierz, partyzant, dowódca oddziałów podziemia antykomunistycznego

Życiowy przewodnik

Warto być przyzwoitym. Nigdy nie twierdziłem jednak, że się to opłaca.

Moja intuicja podpowiada mi, że trzeba być z jakimś mocarstwem w bliskich stosunkach. Jeżeli jesteśmy w odległych raczej z Moskwą i psujemy sami z Berlinem, to chociaż z Waszyngtonem bądźmy w dobrych stosunkach. Chyba, że wystarczy nam Słowenia.

Władysław BARTOSZEWSKI

W dzisiejszych czasach, gdy tak bardzo brakuje autorytetów, osoba profesora Władysława Bartoszewskiego, jest niezwykle inspirująca i wiarygodna dla ludzi wszystkich pokoleń.

Osoba niezwykła

Profesor Władysław Bartoszewski urodził się w lutym 1922r. w Warszawie. Studiował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Od września 1940r. do kwietnia 1941r. był więźniem obozu koncentracyjnego Oświęcim (nr obozowy 4427). W latach 1942-1944 uczestniczył w konspiracyjnej organizacji katolickiej Front Odrodzenia Polski (FOP). Był żołnierzem Armii Krajowej, w latach 1942-1945 pracownikiem Biura Informacji i Propagandy, a w latach 1943-1944 Delegatury Rządu, współzałożycielem Rady Pomocy Żydom "Żegota", uczestnikiem powstania warszawskiego 1944r. Był członkiem Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj.

Dwukrotnie został uwięziony przez władze komunistyczne: w latach 1946-1948 i 1949-1954. W 1956r. zaczął "karierę" historyka i kronikarza okupacji niemieckiej, a także zagłady Żydów i powstania w getcie. Od 1982r. pracował w redakcji Tygodnika Powszechnego. Profesor Bartoszewski przez wiele lat był wykładowcą KUL i Uniwersytetu Latającego oraz uniwersytetów niemieckich w Monachium, Augsburgu i Eichstätt.

Wielokrotnie występował przeciwko bezprawnym działaniom komunistycznych władz, m.in. podpisując listy protestacyjne intelektualistów do rządu i sejmu PRL. W latach 1963-1981 potajemnie współpracował z Radiem Wolna Europa. Od 1973r. do 1985r. wykładał historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1972-1983 pełnił funkcję sekretarza generalnego Polskiego PEN Klubu. W latach 1978-1981 był członkiem konspiracyjnego Polskiego Porozumienia Niepodległościowego. W 1980r. był współzałożycielem Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, działającego przy Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Od 13 grudnia 1981r. do 28 kwietnia 1982r. był internowany w ośrodku internowania w Jaworzu. W latach 1983-1990 wykładał gościnnie jako profesor w Monachium, Eichstaett i Augsburg. Od września 1990r. do lutego 1995r. pełnił funkcję ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Austrii, a od 6 marca do 22 grudnia 1995r. ministra spraw zagranicznych. Od 1997r. do końca kadencji w 2001r. był senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. 1 lipca 2000r. został ponownie mianowany ministrem spraw zagranicznych, funkcję tę pełnił do października 2001r. Od czerwca 2001r. był przewodniczącym Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Jest Przewodniczącym Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej.



Profesor Władysław Bartoszewski - *historia jego życia, to historia człowieka co chwila prześladowanego, który jednak - Bogu dzięki - miał szczęście i wyszedł z tego cało*

Kardynał KARL LEHMANN

Podczas obchodów 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej jako czwarty w historii obcokrajowiec wygłosił w 1995r. przemówienie na uroczystym posiedzeniu obu izb parlamentu niemieckiego w Bonn.

Posiada liczne tytuły naukowe: m.in. profesora (nadany mu w 1983r. przez rząd Bawarii), doktora honoris causa filozofii i nauk humanistycznych czterech uniwersytetów. W 1995r. został odznaczony Orderem Orła Białego. Był jednym z pierwszych Polaków, który otrzymał tytuł "Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" w Jerozolimie w 1963r. Tytuł ten otrzymał za pomoc w ratowaniu osób pochodzenia żydowskiego w czasie okupacji. Od 1991r. posiada również honorowe obywatelstwo Izraela. Jest autorem około 40 książek i ponad 1200 artykułów.

Największy orędownik

Władysław Bartoszewski to osoba niezwykła - większość życia przyszło mu spędzić w czasach, które dla wielu były zbyt ciężką próbą - zarówno wojna jak i kilkadziesiąt kolejnych lat zmusiły wiele osób do pochylenia karku, kompromisów, wyrzeczenia się ideałów, wiary i wartości. Władysław Bartoszewski przeszedł przez ten czas wyprostowany. Mało tego - człowiek, który przeżył wojnę jest jednym z największych orędowników, współtwórcą i inicjatorem pojednania polsko-niemieckiego. Jego biografia pozwala mu także budować pomosty między Polakami a Żydami.

Władysław Bartoszewski to postać niezwykłego temperamentu. Przez kilkadziesiąt lat nie mógł realizować się w życiu publicznym - doczekał jednak czasu, gdy jego osobowość, niezwykła tolerancja, umiejętność dyplomacji i kompromisu, mogły zostać wykorzystane w służbie Rzeczypospolitej. Dwukrotne pełnienie przez niego funkcji ministra spraw zagranicznych stało się dobrym wzorcem służby publicznej dla wszystkich stron sceny politycznej. W czasach, gdy niezwykle łatwo przychodzi deprecjonowanie przeciwników politycznych, nikt nie poważył się na czynienie tego w stosunku do jego osoby. To dowód na siłę autorytetu.

Władysława Bartoszewskiego cenią nie tylko politycy. Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP przyznała tytuły Człowieka Roku 2003 dwóm osobom: Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu i właśnie Władysławowi Bartoszewskiemu. Jeden z tej dwójki jest już Honorowym Gdynianinem... Federacja uzasadniła swój wybór zasługami profesora dla odbudowy Niepodległej Rzeczpospolitej, kształtowania wzorów służby i poświęcenia Ojczyźnie oraz umocnienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Obywatel honorowy Warszawy, Gdyni i Wrocławia, członek honorowy Światowego Związku Żołnierzy AK; odznaczony Orderem Orła Białego (1995), Krzyżem Wielkim RFN (2001), wysokimi odznaczeniami Austrii, Litwy, Estonii, Węgier, Hiszpanii.

Postawa i życiorys Władysława Bartoszewskiego inspirują również ludzi młodych. We wrześniu 2003r. tytułem "Przewodnika po życiu" uhonorowała go młodzież skupiona w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej. *"Szczególnie ważni są dla nas tacy ludzie, którzy mogą pełnić rolę życiowych przewodników. Ludzie, którzy przez swoją postawę i dzieła dają nam klucz do rozumienia świata, wytyczają szlaki, jak konkretnie i na co dzień realizować wartości, które są najważniejsze. Ludzie, którzy uczą wytrwałości i tego, że czasem trzeba pokonać samego siebie, by osiągnąć cel, jaki się wybrało. Ludzie, którzy pokazują, jak patrzeć na świat, aby nie zmarnować życia"* - napisali młodzi ludzie ustanawiając to wyróżnienie.

Nie opadł w zgorzknieniu

"Każdy z nas zbiera w życiu inne doświadczenia, zależy to od wielu czynników. Ja zdecydowałem się iść drogą, która komuś może wydać się niezwyczajna. Ale nie jestem z tego powodu jakimś bohaterem. Po prostu miałem możliwość zebrania rozmaitych doświadczeń w sytuacjach ekstremalnych i te doświadczenia chciałbym przekazać dalej". Tak Władysław Bartoszewski mówił kiedyś o swoim życiu.

W istocie, aż niemal trudno uwierzyć w to, co przeżył i czego doświadczył ten człowiek, w którego aktywności publicznej punktem kulminacyjnym był urząd ministra spraw zagranicznych Polski w roku 1995 i potem w latach 2000-2001. Historia jego życia - to historia człowieka co chwila prześladowanego, który jednak - Bogu dzięki - miał szczęście i wyszedł z tego cało. Ale też właśnie dlatego nigdy nie zapomniał, jak wielu innych straciło życie, jak wielu zostało okrutnie zamordowanych, zamęczonych na śmierć. I wie on także, jak *"niesłychanie wysokie ryzyko podejmowali ci, którzy decydowali się udzielać pomocy"* potrzebującym (jak pisze w książce "Das Warschauer Getto - wie es wirklich war".

Pozostanie tajemnicą tego życia, jak po wszystkich swoich doświadczeniach Władysław Bartoszewski nie popadł w zgorzknienie. Gdy pytano go o to, odpowiadał zwykle w podobny sposób: *"Miałem szczęście, ogromne szczęście. Mimo tego wszystkiego, pozostałem przy życiu. A skoro żyję, znaczy to dla mnie, że muszę pomagać innym"* (mówi o tym m.in. w tekstach, które ukazały się w Niemczech w 1989r.: "Erfahrungen meines Lebens. Es lohnt sich, anständig zu sein"). Nie myślał przy tym o zemście, o odwecie, ale zdecydował się przerwać ten diabelski krąg przemocy. W ten sposób stał się wielkim budowniczym, budowniczym mostów między Polakami a Niemcami. Ale nie tylko: został też pionierem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego i polsko-europejskiego.

Co dało temu człowiekowi tak wielkie, niewyczerpane wręcz siły w stawianiu oporu złu? Myślę, że zakorzenienie całej działalności publicznej Władysława Bartoszewskiego w dwóch wartościach: w sprawiedliwości i w prawdzie. Nigdy nie zaprzeczał, że odczuwał strach, ale potrafił go przezwyciężyć. Pomagał ofiarom i równocześnie dokumentował czyny oprawców, niemal z dokładnością co do minuty. Dla mnie jest to doświadczenie fascynujące: jak, z jednej strony, bezstronny i beznamiętnie obiektywny potrafi być Bartoszewski-historyk oraz, z drugiej strony, jak poruszająco i emocjonalnie mówi Bartoszewski-świadek; dobitniej, mocniej niż jakikolwiek moralista.

Z tego też powodu zawsze będzie on odbierany także jako człowiek niewygodny, jako ktoś, kto - gdy jest to konieczne - nie będzie milczeć dla świętego spokoju, ale jako ktoś, kto - gdy trzeba - kocha spór i potrafi poruszać się w sytuacji sporu. Kto jest sceptyczny wobec pustych haseł. Dla niego liczy się przede wszystkim nie dobra wola, nie dobre intencje, ale czyny - dokładniej: czynienie dobra. Z katami nie można zawierać pokoju.

Są sytuacje, gdy trzeba ustawić się pod prąd. Bartoszewski wie - bez wywyższania się, bez elitarnej pozy - że zwykle tylko niewielu decyduje się nie płynąć z prądem. Jednym z podstawowych doświadczeń jego życia było i to, że w takich sprawach jak sprawiedliwość czy godność człowieka nie zawiera się kompromisów.

Bartoszewski napisał kiedyś, że nie warto żyć za wszelką cenę. Być może to najważniejsze jego słowa, jakie znam: że *"żyć za wszelką cenę, to hańba"*. Że *"zachowanie życia za wszelką cenę, to walka, jaka toczy się w przyrodzie, gdy silniejszy napada na słabszego, i gdy wtedy ten słabszy gotów jest zrobić wszystko i podporządkować się, paść na kolana. To jest nieludzkie"*.

Władysław Bartoszewski zawsze był człowiekiem wiary, człowiekiem Kościoła. Jego wiara jest wiarą kogoś, kto - po tym, czego doświadczył w życiu - jest świadom, że wiele pytań o Boga musi pozostać bez odpowiedzi, musi pozostać tajemnicą, zagadką. Wspomniał kiedyś, że wiele zawdzięczał pobożności swojej matki. *"Być może wiele zawdzięczam modlitwom mojej matki, która już podczas wojny była głęboko wierząca i w najgorszych latach szukała ucieczki i schronienia u Boga i w modlitwie"*. A także swemu polskiemu rodakowi, Janowi Pawłowi II, z którym czuł się zawsze związany, i - jak mówił - w którego pismach, np. w pierwszej encyklice "Redemptor hominis" (z 1979r.) znajdował inspiracje dla własnego humanistycznego myślenia i swej wiary chrześcijańskiej. To wiara, która przeszła przez wiele najcięższych prób, i która nie potrzebuje wielkich słów. Za to świadectwo jego życia chciałbym powiedzieć mu dziś, gdy kończy 85 lat, po prostu: *"Bóg zapłać!"*

Kardynał KARL LEHMANN urodził się w 1936r. Filozof i teolog, wyświęcony w 1963r. Profesor dogmatyki i teologii ekumenicznej. Od 1983r. biskup Moguncji, od 1987r. do dziś przewodniczący niemieckiego Episkopatu. W latach 1988-98 członek Kongregacji Nauki Wiary, od 1998r. członek Kongregacji ds. Biskupów. Kardynał od 2001r.

Przygotował AD

Sprawnie zorganizowany klan

Rozmowa z profesorem Władysławem Bartoszewskim

„Bliźniacy szukają teraz wymówek, wszędzie upatrują działania ciemnych tajnych sił. Starają się znaleźć uzasadnienie tego, że wielu obietnic nie da się spełnić". Były szef polskiego MSZ Władysław Bartoszewski mówi o dużym niezadowoleniu w kraju o rządach bliźniaków Kaczyńskich oraz o stosunkach z Niemcami.


Bracia Kaczyńscy pragną stworzyć IV Rzeczpospolitą

Panie profesorze, pana krajowi wiedzie się właściwie dobrze. Gospodarka przeżywa boom, Polska jest w NATO i w UE. Jednak nie ma tygodnia bez skandalu, afer związanych z tajnymi służbami czy tyrad przeciwko Niemcom. Co się dzieje?

- To pytanie zadaje sobie także wielu Polaków. Jesienią 2005r. wybory zwyciężyły dwie partie centrum: prawicowo-konserwatywne PiS Kaczyńskich i Platforma Obywatelska. Koalicja byłaby rzeczą zupełnie naturalną i zgodną z wolą większości wyborców, do jej utworzenia jednak nie doszło. Obie te partie kłócą się ze sobą bardziej niż z postkomunistami. PiS znalazło wsparcie w skrajnej prawicy - to tak, jak gdyby CSU rządziło wspólnie z NPD.

Dlaczego nie powstała koalicja?

- Jarosław Kaczyński, obecny premier, nie jest łatwą osobowością, a Jan Maria Rokita, najważniejszy polityk Platformy Obywatelskiej, także nie. Obaj są aroganccy i egocentryczni. Ponadto Platforma Obywatelska nigdy nie zrozumiała, jak populistyczni są naprawdę Kaczyńscy. Dlatego przegrała nie tylko wybory parlamentarne, ale i prezydenckie. Po raz pierwszy w historii europejskiej do władzy doszedł klan rodzinny. Jest sprawnie zorganizowany i autorytarny.

Kaczyńscy zdają się znać tylko czerń i biel. Kto nie jest z nimi, ten jest przeciwko nim - tak widzą świat.

- Większość decyzji personalnych zapada na samej górze. Tym sposobem udało im się umocnić swoją władzę.

Jaką właściwie Polskę reprezentują bliźniacy?

- Poziom politycznej kultury w Polscy nie jest niestety jeszcze zbyt wysoki, to pozostałość z komunistycznej przeszłości. Wielu ludzi oczekuje, jak wtedy, że *„ci na górze"* zadecydują o wszystkim za nich: proszę, załatwcie nam pracę, zapewnijcie emeryturę. Tak jednak myśli również wielu Niemców w byłej NRD. Ludzie wybierają tych, którzy najgłośniej krzyczą i składają obietnice nie do spełnienia.

Kto stoi za Kaczyńskimi? Przede wszystkim osoby starsze, przegrane w reformach, na przykład emeryci?

- Emeryci wszędzie na świecie skarżą się, że źle im się wiedzie. U nas rzeczywiście nie powodzi im się dobrze. Mieli pod pięćdziesiątkę, gdy w Polsce nastąpił czas przemian, być może angażowali się w działalność na rzecz Solidarności, cierpieli pod rządami komunistów. Teraz mają 65 lat i zadają sobie pytanie: przecież to my zwyciężyliśmy i co właściwie z tego mamy? Oczekiwania były ogromne, a czas im ucieka.

Także za reżimu Kaczyńskich dla tej rozczarowanej generacji niewiele się zmieniło.

- Dlatego też Kaczyńscy ponieśli w listopadowych wyborach samorządowych gorzką porażkę. Bliźniacy szukają teraz wymówek, wszędzie upatrują działania ciemnych tajnych sił: stare komunistyczne układy, źli Niemcy. Starają się znaleźć uzasadnienie tego, że wielu obietnic nie da się spełnić.

Czy Polska rzeczywiście nie zaniedbała zdemontowania sieci powiązań rodem z minionej epoki?

- To prawda. W ciągu pierwszych 15 lat po zmianie systemu wiele spraw zostało zaniedbanych. Polska nie przeżyła godziny zero w roku 1989, nie mieliśmy żadnego szturmu na budynek bezpieki. Politycznie obciążone kadry tajnych służb zostały zostawione w spokoju. Nawiasem mówiąc, tych ludzi było u nas znacznie mniej niż w NRD, w Czechach, na Węgrzech czy Słowacji. Jednak tam udało się dokonać rozliczenia z przeszłością, opublikowano listy z nazwiskami ludzi ze Stasi.

A zatem Kaczyńscy mają rację, gdy dzisiaj żądają, by ostatecznie pozbyć się starych kadr?

- Mają całkowitą rację. W pierwszym rządzie, kierowanym przez premiera Tadeusza Mazowieckiego, wynegocjowanym przy Okrągłym Stole, ministrem spraw wewnętrznych był Czesław Kiszczak, który dowodził wcześniej tajnymi służbami komunistów - to tak, jak gdyby w 1980r. rząd utworzyli Rita Süssmuth i Markus Wolf (enerdowski superszpieg). Ponieważ setki tysięcy polskich pracowników tajnych służb nigdy nie zostały osądzone, korzystają oni dzisiaj z wszystkich praw obywatelskich demokracji i pobierają, jak wieść niesie, wyższe emerytury niż nauczyciele czy inżynierowie. W Polsce wielu ludzi sądzi teraz, że mieliby w ciągu ostatnich 18 lat lepsze szanse, gdyby wcześniej zrobiono porządek z tajnymi służbami.

Czy to w ogóle było możliwe?

- Trudno powiedzieć. Armia radziecka jeszcze stacjonowała w NRD, w Polsce mieliśmy ją do 1993r. ZSRR został rozwiązany dopiero w 1991r. przez Borysa Jelcyna - ten jednak z pochodzenia był funkcjonariuszem starego porządku. Kto by nam pomógł? Amerykanie? Ostrzegali, że powinniśmy postępować ostrożnie. Bali się.

Czy Polska musi rozwinąć się do „Czwartej Rzeczpospolitej"?

- Jako historyk wzbraniam się przed uznawaniem granicy epok ante factum. Pierwszą Rzeczpospolitą zakończyły rozbiory Polski u schyłku XVIII wieku, drugą w 1939r. najazd niemiecki. Trzecia RP rozpoczęła się w chwili upadku komunizmu. Na podstawie li tylko głosów oddanych w wyborach nie można w prosty sposób wyjaśnić, czy żyjemy w Czwartej Republice.

Do repertuaru Czwartej RP wydaje się najwyraźniej należeć ocenianie Niemców w kategoriach wielkiego niebezpieczeństwa.

- Największą zasługą Trzeciej RP jest ponowne osadzenie Polski w Europie poprzez przystąpienie do NATO i Unii Europejskiej. Obejmuje to także ścisłe współdziałanie z Niemcami. Nie było i nie ma innej alternatywy.

Premier Jarosław Kaczyński ostrzega przed niemieckimi rewizjonistami. Niemcy, twierdzi, chcą odzyskać polskie terytoria, kreują się na ofiary historii, w której są przecież sprawcami. Czy Kaczyński rzeczywiście sądzi, że Niemcy stanowią zagrożenie?

- Są tacy Niemcy, którzy chcą redefiniować historię. Niezręczna polityka rządu Schrödera, dotycząca Rosji, prowadzona ponad głowami Polaków spowodowała powstanie przepaści. Przypadek Powiernictwa Pruskiego, które wysuwa roszczenia w sprawach polskiego mienia, wywołuje oburzenie. I dlaczego właściwie ktoś taki, jak szefowa Wypędzonych Erika Steinbach musi zasiadać w zarządzie CDU?

Znaczenie wypędzonych i ich żądań jest wyolbrzymiane przez rząd.

- Wina leży nie tylko po jednej stronie. W obu krajach temat ten jest rozdmuchiwany przez populistów, szaleńców, rozrabiaczy, idiotów i tych, którzy na zawsze zatrzymali się w przeszłości.

I do nich zalicza pan braci-bliźniaków?

- Nie, tego nie robię. Nauczyłem się nie spekulować na temat psychologicznego stanu naszego wybranego kierownictwa. Nie mogę jednak zrozumieć, skąd u premiera taki obraz Niemiec. Być może wynika to z tego, że niemal nie bywał za granicą.

Dotychczas mieliśmy do czynienia raczej z pogorszeniem klimatu, ale czy nie chodzi o coś więcej?

- Nie należy przesadzać. Były nierozważne uwagi, zadrażnienia, były karykatury. Ale gdyby George W. Bush był wrażliwy na punkcie karykatur, musiałby natychmiast odebrać sobie życie.

Robi pan aluzję do nerwowej reakcji Lecha Kaczyńskiego na satyrę w „die tageszeitung"?

- Tak. Następny termin wyborów w Polsce to wrzesień 2009, teraz mamy luty 2007. A jak długo istnieją Germanie i Słowianie?

Chce pan powiedzieć, że Polska ma rząd, niewykluczone że najgorszy z możliwych, który jednak nie może wyrządzić wielu szkód?

- Tak można by rzec w sposób mało dyplomatyczny. Ja mam prawie 85 lat, a rząd działa co najwyżej dwa lata i siedem miesięcy. Jestem jednak pewien, że - jeśli Bóg da - umrę za innego rządu.

SPIEGEL

FILIETON

Hodowla delfina

Wszystkie przyzwoite rody panujące mają następców tronów. Wychuchanych, wypieszczonych, wyedukowanych i doglądanych. A że i my doczekaliśmy się rodziny rządzącej, toteż dochowujemy się powoli swego delfina. Następca tronu jest największym zwycięzcą ostatnich przetasowań.

Pamiętam, kiedy robiłem z nim pierwszy wywiad. Świeżo upieczony członek komisji Rywinowej był w studiu telewizyjnym spięty i stremowany. Dał się złapać na jakimś prostym pytaniu i bardzo to przeżył. To było ponad sześć lat temu. Od tego czasu Zbigniew Ziobro wyrósł na pierwszoplanowego polityka PiS.

Minister sprawiedliwości cieszy się zaufaniem obu najważniejszych braci w kraju. Przegląd resortów wywoływał - w jego przypadku - ochy i achy zarówno premiera, jak i Wielkiego Przeglądacza - Przemysława Gosiewskiego. Jego ludzie obsadzają ważne stanowiska. To właśnie Ziobro namaścił szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Kiedy wchodził w konflikt z Trzecim Bliźniakiem - Ludwikiem Dornem - nikt nie wróżył mu powodzenia. Ale wygrał, a na domiar szczęścia jego podwładny wszedł na fotel opuszczony przez antagonistę. Sukces za sukcesem. Nieprzypadkowe...


Konrad Piasecki, dziennikarz RMF.FM

Zbigniew Ziobro - choć nikt dziś nie powie tego głośno - jest powszechnie typowany na głównego kandydata do sukcesji po Kaczyńskich. „Nasz delfin", „następca tronu" - takimi przydomkami nie bez zazdrości obdarza się go po cichu w pisowskich gabinetach. I snuje przypuszczenia na temat przygotowywanych scenariuszy. Wedle jednych - Ziobro, jeszcze w tej kadencji, zostanie premierem. Ma otrzaskać się z rządzeniem, pokazać w roli już nie *„młodego zdolnego"*, a *„doświadczonego mądrego"*, zdobyć jeszcze trochę punktów. Wedle innych, już w tej chwili Jarosław Kaczyński wie, że prezydentura jego brata zakończy się musi nie po 10, a 5 latach. Wie też, że on sam nie ma szansy na schedę po bliźniaku, szykuje więc Ziobrę na tego, który w 2010r. będzie walczył o prezydenturę.

Nie twierdzę, że realizacja tych scenariuszy jest pewna jak amen w pacierzu. Ba, nie wiem nawet, na ile są prawdziwe. Jednakowoż wszakże wydaje się pewne. Pozycja Zbigniewa Ziobry jest dziś w PiS pozycją *„pierwszego po bogach"*. Nie ma tam w tej chwili innego polityka, z którym wiązano by aż takie nadzieje i plany. Ziobro ma świetny wizerunek i doskonałą działkę, która przysparza mu okazji do punktowania. W roli szczerego, może nieco fanatycznego, ale twardego i bezwzględnego szeryfa sprawdza się - jak pokazują sondaże - doskonale. W dodatku jest absolutnie lojalny i nikt nie obawia się, że może zacząć wierzgać niczym Kazimierz Marcinkiewicz.

W tej sytuacji PiS-owskich fachmanów od politycznego PR-u martwi już tylko jedno - że Ziobro nie dochował się jeszcze żony i gromadki dziateczek. To - przy walce o prezydenturę - może być problem. Ale na jego rozwiązanie minister sprawiedliwości ma cztery lata. A przez ten czas można wiele „w tym temacie" dokonać.

Konrad PIASECKI

Zdrowa sjesta

Południowa drzemka znacznie zmniejsza ryzyko śmierci z powodu chorób serca - wynika z badań amerykańskich naukowców, przeprowadzonych w Grecji.



Z raportu wynika, że sen po południu nie tylko pomaga w regeneracji organizmu, ale także, a może przede wszystkim, obniża poziom stresu.

To właśnie stres jest często wskazywany jako jedna z przyczyn zawałów. Co więcej, osoby zestresowane częściej sięgają po papierosy, niezdrowo się odżywiają i nadużywają alkoholu, a to jeszcze bardziej pogarsza stan serca.

Naukowcy z Uniwersytetu Harvarda wskazują, że drzemki potrzebne są głównie pracującym mężczyznom, u których zmniejszają zagrożenie przedwczesnej śmierci o ponad 60 proc.

Zgodnie z zaleceniami, sjesta powinna się odbywać nie rzadziej niż trzy razy w tygodniu i nie krócej niż po pół godziny.

Sjesta jest najbardziej skuteczna, gdy jest połączona z regularnym uprawianiem sportu.

IAR/AD

Miłe złego początki,

a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 6

(odc. 28)
Hurra, hurra, hurra, czyli „odrobina" optymizmu

- Wstawaj, śpiochu, szkoda dnia! - usłyszałam dziś rano, obierając telefon i przeklinając samą siebie, że go nie wyłączyłam. Niedziela, godzina 8.15. Śpi nawet mój ekspres do kawy i sąsiad, który znajdzie się w księdze Guinessa za ilość spędzonych godzin w ogrodzie z kosiarką do trawy w prawej ręce, a niezapalonym cygarem w lewej. (Małe wyjaśnienie, kosiarka jest zbędna, bo trawy od dawna nie ma, wkurzyła się na niego i w imię protestu poszła rosnąć gdzieś indziej).

- Idź napij się kawy, a ja zadzwonię za 10 minut.

- Dzięki ci, dobra kobieto! - odpowiedziałam i odbijając się od szafy pomaszerowałam do łazienki. Nie po to, by zrobić kawę, rzecz jasna!

Zdążyłam usiąść wygodnie z kubkiem „czarciej" kawy (proporcje 1:1 - łyżeczka kawy, łyżeczka wody) i telefon zadzwonił ponownie.

- No więc słuchaj. Krzysiek chyba jednak zaczyna o mnie, no wiesz....

- Myśleć?

- Tak. Myśleć. I traktować nas jako coś? la...

- Parę?

- Tak. Parę.

- I wiesz, jak był w tym buszu i się nie odzywał, to chyba troszkę za mną...

- Tęsknił?

- Tak. Tęsknił. A skąd ty to wszystko wiesz? Mówił ci coś?

- Nie. Nazwijmy to kobiecą intuicją. A skąd - powiedz - ten nagły przypływ optymizmu?

Wrażliwe czytelniczki proszę o przerwanie w tym momencie lektury i przyniesienie zapasu chusteczek na wypadek wzruszenia. Krzysiek powiedział, że Ania może go sprawdzać i pilnować! I by lepiej mogła to robić, dostała numer telefonu „top secret". I jeszcze... w rozmowie wyszło, że musi jechać do Szczecina i że będzie z Agatą i Markiem (wspólni znajomi), więc Ania mu powiedziała, że szkoda (bo blisko Berlina), no i że pewnie ona nie przyjedzie, bo przed nimi ukryćby się nie dało, że np. są w jednym pokoju - wychodziła z założenia, że to nie moment, żeby inni *„o nich"* wiedzieli. A Krzysiu, niestrudzony romantyk, powiedział (Krzysiu, wybacz mi ten cytat, ale muszę!): *„Marek to by się zdziwił. On pewnie myśli, że ja spotykam się z jakąś młodą kobietą".* Analiza: zostawmy na bok słowa *"młoda kobieta"*. SPOTYKAM SIĘ Z... powiedział *"SPOTYKAM SIĘ Z"!!!*

Czyli uważa, że się z Anią spotyka. Czyli coś ich łączy. Czyli albo są coś? la para, albo niewiele do tego brakuje. Czyli... HURRA, HURRA, HURRA!

Mają się jakoś spotkać we wrześniu. Czyż to nie cudowne?

Jak zacznie się ta historia pary, która parą nie jest zamieniać w historię pary, która parą jest - będę mogła znowu spać do 10-tej w niedzielę! Oby moje modlitwy zostały wysłuchane!

Marianna DEMBIŃSKA

(egoistka i niedzielny śpioch na odwyku)

PS. a propos *"młoda kobieta"*. Dla lepszego samopoczucia nasz żartobliwy "over" czterdziestolatek za stare uważa wszystkie kobiety po 30-tce. Ale on tylko tak mówi, my to wiemy, więc nie obrażamy się;).

MUZYKA

Laureaci Grammy

Mary J. Blige, Red Hot Chili Peppers, Dixie Chicks, Justin Timberlake i Gnarls Barkley to wykonawcy, którzy opuścili galę Grammy z kilkoma statuetkami.

Za piosenkę roku doceniono formację Dixie Chicks i współautora kompozycji "Not Ready To Make Nice", Dana Wilsona. Artyści za tę piosenkę otrzymali również wyróżnienie w kategorii country. Trio zdobyło ponadto nagrodę za album roku i najlepszy album country za krążek „Taking The Long Way".

Tytuł debiutanta rocku przypadł laureatce amerykańskiego „Idola", Carrie Underwood.

Blige, która otrzymała aż 8 nominacji, zwyciężyła z najlepszą piosenką R&B i najlepszym żeńskim utworem wokalnym za kompozycję „Be Without You" oraz z najlepszym album R&B za longplay „The Breakthrough". Na polu muzyki R&B triumfy święcił również John Legend z utworami „Heaven" i „Family Affair".

Członkowie Red Hot Chili Peppers okazali się twórcami najlepszej rockowej piosenki i najlepszego wokalnego nagrania zespołu ("Dani California"). Kwartet wyróżniono także w kategorii najlepszy box lub limitowane wydawnictwo za podwójny album "Stadium Arcadium". Justin Timberlake wrócił z ceremonii z dwiema statuetkami - za najlepsze nagranie dance ("SexyBack") oraz najlepszy wokalny duet rapowy ("My Love" feat. T. I).

W kategorii alternatywnej doceniono muzyków Gnarls Barkley zarówno za przebój "Crazy", jak i płytę "St. Elsewhere". Spośród hiphopowych wykonawców dwie najważniejsze nagrody przypadły Ludacrisowi - najlepsza rapowa piosenka "Money Maker" (feat. Pharrell) i najlepszy rapowy album ("Release Therapy").

Madonnie przyznano Grammy Award za longplay "Confessions On A Dance Floor", który okazał się najlepszym w kategorii dance/electronic.



Red Hot Chili Peppers

49. uroczystość wręczenia nagród amerykańskiego przemysłu muzycznego odbyła się 11 lutego w Los Angeles. Wyróżnienia rozdano w ponad 100 kategoriach.

PAP/ONET/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



Hej, na sanki



Hej, na sanki,
koleżanki,
w nocy srebrny
śnieżek spadł.
A więc z górki
na saneczkach,
aż zaświszcze w
uszach wiatr.
Ach, z tej górki
na pazurki
miło się na sankach mknie!
Tylko potem trzeba znowu
pod tę górę ciągnąć je!

Barbara S. KOSSUTH

Smutna świnka



- Och, nie bądź taka naburmuszona - prosiła Basia różową świnkę w zielone groszki.

- Jesteś najsmutniejszą skarbonką, jaką kiedykolwiek widziałam. Wiem! - wykrzyknęła po chwili zastanowienia. *- Ty pewnie nie lubisz być pusta. Poczekaj, wrzucę ci do brzuszka kilka groszy.*

I wiesz, Basia miała wrażenie, że świnka natychmiast się rozchmurzyła.

Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH

Ułóż wyrazy, dobierając sylaby z obydwu ramek

kto -, cór -, gó -, kró -, Jó -, wróż -

- ka, - ral, - zio, - lik, - ry, - ka

Piernikowa góra

Pewien czarodziej
wyczarował
olbrzymią górę
piernikową.

Góra ta miała
szczyt lodowy -
z prawdziwych lodów
śmietankowych.

Zaraz się pewnie
uśmiechniecie:
- Czy czarodzieje
są na świecie?

Chcecie, to wierzcie
lub nie wierzcie -
znam czarodzieja
w naszym mieście.

On taką górę
piernikową
mógłby z pewnością
wyczarować.

Wyrabia torty
i pierniki.
Zgadnijcie: kim jest?
Cukiernikiem.



Apolinaty NOSALSKI

Gratulacje

TANIU!
Z okazji urodzin życzę Ci, aby jedynymi łzami, które pojawią się w Twoich oczach, były kryształowe łzy szczęścia, aby radosnego uśmiechu na Twej twarzy nie zakryły ciężkie chmury smutku, aby płatki róż wyścielały drogę Twego przeznaczenia, a szczęście, zdrowie, radość i miłość były nieodłącznym towarzyszem Twych dni. I w dniu Twoich urodzin zawsze uśmiechniętej buzi, wesołej zabawy i mnóstwa słodkich całusów życzy
Antoni



Kochany **Piotrze SAMIEC!**
Z okazji pięknego jubileuszu 70-lecia urodzin składamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń:
Z okazji Twojego święta, za wczoraj i dziś,
Każdym czułym serca uderzeniem,
Każdym z niego płynącym życzeniem -
Zdrowia, sił i codziennej radości -
Wraz ze słowami największej wdzięczności,
Za wszystkie dla nas trudy i starania
Składamy dzisiaj podziękowania.
Jakie to szczęście, że będąc już dorosłymi osobami
Dzięki Tobie czujemy się czasami jak dzieci...
a to takie błogie uczucie...
Bądź z nami jak najdłużej,
bo całej naszej
rodzinie tak dobrze z Tobą
żona, dzieci i wnuki

Z okazji jubileuszu urodzin kochanej Mamie i Babci
Irenie KOWRYDZE
najserdeczniejsze życzenia:
Ile liści sypią lasy
Ile godzin biją czasy
Ile kropel wpadnie
w morze
Tyle szczęścia daj
Wam Boże.
Tyle szczęścia
i radości
wszystkie dzieci
Wam życzą



Z okazji 55-lecia urodzin Szanownej
Jadwidze SZUSZKIEWICZ
najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, szczęścia, pomyślności, radości, długich lat życia, sukcesów w pracy oraz Bożego błogosławieństwa
składają członkinie Klubu "Przyjaciółka" z Nowogródka

Nasze kochane słoneczko
Glebie CZERNIŁOWSKI!
obchodzisz dziś swój jubileusz - piąte urodziny...
Z tej okazji mamy dla Ciebie nie tylko życzenia, ale i 1000 buziaczków, bo Cię bardzo mocno kochamy...
Rośnij duży w zdrowiu i miłości...
dziadkowie, rodzice oraz siostra Marysieńka

Z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin kochanej siostrze
Janinie KONIECKIEJ
ze wsi Kurczowce
wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia na długie lata, pomyślności w każdej sprawie, pociechy z dzieci i wnuków, obfitych łask Bożych i opieki Matki Bożej.
Pamięć szczęśliwych minionych dni, jak perła w koronie życia lśni, łaska Boża niech dzień jubileuszu opromieni, a Błogosławieństwo Boże każdy smutek w radość zmieni
składa siostra Maria z mężem Andrzejem oraz rodzina

Dużo zdrowia i uśmiechów,
Pisków, wrzasków i zabawy
Moc radości z tupotu malutkich nóżek
Łez szczęścia z uśmiechów, ząbków
słów i kroku porozrzucanych wszędzie klocków
przytulenia okrągłej główki
i uścisków małych rączek
Natalii i Włodzimierzowi Sowcom
z okazji 1 urodzin synka
WŁADYSŁAWA życzą rodzina, przyjaciele oraz koledzy

Czy pamiętasz, że...

19 lutego - Konrada, Mansweta
20 lutego - Zenobiusza, Leona
21 lutego - Popielec, Piotra Damiani, Ireny
22 lutego - Katedry Św. Piotra, Małgorzaty z Kortony
23 lutego - Polikarpa, Izabeli
24 lutego - Etelbierta, Marka
25 lutego - Konstancjusza, Tarazjusza

Piosenka na życzenie

Tango milonga, inny tytuł Oh, Donna Clara - znany szlagier, tango, które powstało przed II wojną światową (1928r.).
Muzyka: Jerzy PETERSBURSKI
Tekst: Andrzej WŁAST

Utwór został skomponowany dla rewii Warszawa w kwiatach.

W teatrzyku „Morskie Oko" piosenkę tę śpiewała Stanisława Nowicka, wspomagana przez tercet: Bodo, Roland i Sempoliński. Po II wojnie światowej największą popularnością cieszyła się ta piosenka w wykonaniu Mieczysława Fogga, wykonania tej piosenki podjęła się również nieco później Irena Santor. Po zakupieniu praw do rozpowszechniania utworu w Austrii, stał się on światowym przebojem pod tytułem „Oh Donna Clara".

Kiedy gitary zadźwięczą
I harmonii śpiew słodko brzmi,
Snuje się nicią pajęczą
Echo wspomnień mych z dawnych dni.
Płynie melodia do ranka
Serca całując ustami kochanka
I cichną myśli, co dręczą,
Gaśnie w piersi mej płomień krwi.

Tango milonga, tango mych marzeń i snów,
Niechaj me serce ukołysze.
Tango milonga, jak dawniej, grajcie mi znów,
Zabijcie tę dręczącą ciszę.
Żegnajcie, dawne wspomnienia,
Żegnajcie, burze i serc uniesienia,
Czas wszystko odmienia.
Kochanku mój, żegnam cię, bywaj zdrów.
Tango milonga, tango mych marzeń i snów,
Niechaj ostatni raz usłyszę.

Tylko w piosence i winie,
Prawda życia jest, życia blask...
Szalona noc w Argentynie
Z wolna bierze mnie do swych łask
Czasem coś w sercu zapłacze,
Ozwą się dawne obłędne rozpacze,
Lecz wszystko zgaśnie i minie
Nim z melodią tą wstanie brzask.

Tango milonga...

Śmiech to zdrowie!

Impreza firmowa, wstaje prezes i wznosi toast:
- Niech żyją pracownicy!
Na to słychać głos z sali:
- No tak, ale za co?

***

Trzech nauczycieli za czasów RFN chciało wyjechać za granicę, ale potrzebne im były zaświadczenia od policji, że mogą opuścić granicę. Poszli więc na komendę i wchodzą po kolei. Pierwszy wszedł nauczyciel z gimnazjum i za chwilę wychodzi. Pozostali od razu pytają - dostał pozwolenie czy nie. On smutny odpowiada, że nie dostał. Wchodzi drugi nauczyciel z liceum... Za chwilę wraca i ta sama sytuacja: nie dostał. Wchodzi trzeci nauczyciel ze szkoły specjalnej. Nie ma go z pięć minut... W końcu wychodzi zadowolony, że dostał pozwolenie. Koledzy zdziwieni pytają się, jak on to zrobił, a on na to mówi tak:
- Podszedłem do policjanta, położyłem mu podanie na biurku i mówię mu: „Tu podpisz i jeszcze tu i tu, tak jak cię w szkole uczyłem".

***

Konduktor w pociągu pyta się blondynki z psem:
- Czy pani zapłaciła za psa?
- Ależ skąd?! Dostałam go na urodziny!

***

Bogacz jedzie swoim luksusowym autem i spostrzega na trawniku biedaka jedzącego trawę, zatrzymuje pojazd i pyta go:
- Dlaczego jesz trawę?
- Bo jestem głodny.
- Przecież ta trawa jest zanieczyszczona spalinami, chodź do mnie ja cię nakarmię.
- Ale ja mam dzieci i one są też głodne.
- To je też nakarmię.
- A ja mam jeszcze rodziców, i oni też są głodni.
- Dobrze, i dla nich starczy.
- Ale ja jeszcze mam 3 braci 2 siostry i 6 kuzynów...
- O, nie! Takiego dużego trawnika to ja nie mam!

Proszę o kontakt uczniów z lat 1918-1939 (lub ich bliskich) szkoły nr 2 im. Stefana Batorego w Grodnie przy ul. Piłsudskiego 4 (obecnie ul. Lenina 4).
Informacje oraz wspomnienia są potrzebne do zbadania okresu polskiego szkolnictwa na Grodzieńszczyźnie.
Wszelkie informacje kierować
pod nr. tel. (80152) 50-34-88
Eugenia MIRONOWICZ

Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705
YHH 500059292

ZADZWOŃ
Drobne ogłoszenia w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu
066.



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Antoni Chlistowski
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 000 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 787 Наклад 2830 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 15.02.2007 у 1500
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie
Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

